

Organ KW
Polskiej
Zjednoczonej
Partii
Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 3 (1242) — Rzeszów, wtorek 5 stycznia 1954 r.

BERLIN (PAP). Masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wszyscy miłujący pokój Niemcy obchodzą w dniu 3 stycznia br. 78 rocznicę urodzin przewodniczącego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka.

Demokratyczne dzienniki berlińskie ogłosiły z okazji 78 rocznicy urodzin prezydenta Piecka liczne artykuły poświęcone Jego życiu i działalności. Dziennik „Neues Deutschland” opublikował de pesze z życzeniami, przesłane prezydentowi Pieckowi przez Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i Zarząd Główny Komunistycznej Partii Niemiec.

Również władze Unii Chrześcijańskiej - Demokratycznej, Partii Narodowo-Demokratycznej, Demokratycznej Partii Chłopskiej, Partii Liberalno-Demokratycznej i Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej wystosowały de pesze z życzeniami do prezydenta Piecka.

Kilkaset załóg zakładów pracy odpowiedziało na apel Ursusa i Żerania wzywający do podejmowania zobowiązań z dziedziny kulturalno-oświatowej

WARSZAWA (PAP). Setki załóg we wszystkich gałęziach naszej gospodarki podjęły już apel aktywu kulturalno-oświatowego Ursusa i Żerania, wzywający zakłady pracy w całym kraju do uczczenia II Zjazdu partii przez podniesienie poziomu pracy kulturalno-oświatowej. W Łodzi i województwie zobowiązania z tej dziedziny podjęło już ponad 500 zakła-

dów pracy, w woj. bydgoskim — ponad 50 zakładów, w resorcie poczt i telekomunikacji podjęło apel ponad 100 załóg, w przemyśle rolno-spożywczym blisko 70 itp.

Dalszemu rozwojowi życia świetlicowego w wielu zakładach, w których w „opalniach” służyły liczne postanowienia stworzenia nowych zespołów artystycznych, zespołów czytania gazet, klubów dyskusyjnych itp. Dzięki tym zobowiązaniom np. w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego Bydgoszcz powstaje chór oraz zespół teatralny, w rozszarni w Gorzowie utworzono kilkanaście zespołów zbiorowego czytania prasy oraz zespół dyskusyjny, który na pierwszym swym zebraniu omówił książkę Leśława Bartelskiego „Ludzie z rzeki”. W przedsiębiorstwie telekomunikacyjnym w Olsztynie i w wielu innych zakładach powstały nowe zespoły Wszechnicy Radiowej itd.

Wyrazem zrozumienia ze strony aktywu kulturalno-oświatowego ogromnego znaczenia jego pracy dla sprawy wykonania planu są liczne po-

stanowienia, mające na celu popularyzację, przodujących w zakładzie ludzi, ich osiągnięć, wyników produkcyjnych uzyskiwanych przez poszczególne wydziały czy brygady, nowych metod pracy itd.

Bardzo wiele zobowiązań podjętych przez aktywu kultury rolno-oświatowej ma również na celu zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Kilkaset zakładowych ekip łączności miasta ze wsią podjęło zobowiązania opracowania nowych programów artystycznych dla gromad wiejskich.

Wyniki ofensywy wojsk ludowych w Pathet Lao

PEKIN (PAP). Omawiając wyniki ostatniej ofensywy wojsk ludowych w prowincji Thakhet w Pathet Lao, agencja Nowych Chin podkreśla, że armia ludowa wyzwoliła obszar o powierzchni 40 tysięcy kilometrów kwadratowych, zamieszkały przez 400 tysięcy ludności.

Laniel podaje się do dymisji

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że premier J. Laniel złożył 2 stycznia dymisję na ręce prezydenta republiki Vincent Auriola. V. Auriol, po porozumieniu się z nowo wybranym prezydentem republiki R. Coty (który obejmuje swe funkcje w dniu 17 stycznia), oświ-

adził, że nie przyjmuje dymisji rządu.

W związku z tym J. Laniel zwrócił się do przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego E. Herrlota z prośbą o zwołanie 6 stycznia nadzwyczajnego posiedzenia Zgromadzenia, na którym zamierza złożyć oświadczenie rządowe.

Ekipy korespondentów „Nowin Rzeszowskich” kontrolują pracę PGR

Więcej troski o sprawy produkcyjne w PGR Charzewice

Podczas gdy inne PGR-y kończą już remont maszyn rolniczych, PGR w Charzewicach dopiero je inwentaryzuje. Dotąd stoją one nie zakonserwowane, a o remontach nawet nie słychać. Kuźnia i kołodziejnia nie robią, mimo, że przy remontach roboty dla nich byłoby sporo.

Nawozy sztuczne od dwu lat już leżą w szopie słabo zabezpieczone przed wpływami atmosferycznymi. Tak samo i wapno nawozowe, które woda zalewa przy każdej okazji.

Niedbalstwo kierownictwa PGR Charzewice widać na każdym kroku. W „magazynie od niepamiętnych czasów stoją pokryte pyłem silniki elektryczne. Gospodarstwo jest co prawda zelektryfikowane, ale nikt nie pomyślał dotąd nad tym, by zamontować silniki i włączyć je do pracy w PGR-rze.

Nie zabezpieczono też na zimę odpowiedniej ilości paszy dla bydła. Już teraz krowy stoją na gołej betonowej posadzce bez żłóbka ściółki. Wpływa to poważnie na zdrowotność bydła, a tym samym i na jego mleczność.

PGR-owska chlewnia to tylko budynki, ale bez trzody. Odstawiono bowiem wszystkie warchlaki na skup, jednak znów nikt nie zadbał, by uzupełnić stan młodymi prosiętami. Kierownictwo gospodarstwa czeka. Na co? Trudno odpowiedzieć.

Zaniedbano nie tylko sprawy produkcyjne. W PGR Charzewice nie widać też troski o sprawy bytowe zatrudnionych tu pracowników. O ile stworzono dobre warunki bytowe robotnikom sezonowym, otworzono dla nich świetlicę i stołówkę, zapomniano prawie zupełnie o pracownikach stałych.

Wielu z robotników narzeka na fatalne warunki mieszkaniowe. Złe mieszka Stefan Rebił — stary robotnik charzewickiego gospodarstwa. Złe mieszkanie ma też Władysław Pięta.

Przewodniczący rady zakładowej zobowiązał się dopilnować zabezpieczenia na zimę mieszkań dla pracowników. Mieszkania miały być wyremontowane do 1 grudnia ub. r. Jednak do dnia przyjazdu ekip korespondentów nie zostało zrobione i dopiero w „krytycznym momencie” przewodniczący zabrał się do realizacji swego zobowiązania.

Stan ten spowodowany jest m. in. i tym, że w Charzewicach słabo pracuje organizacja partyjna i związkowa. Nikt wskutek tego oddolnie nie kontroluje kierownictwa, nikt nie analizuje pracy PGR-u, nikt nie wytyka kierownictwu zaniedbań i błędów.

Bazyli Wójtowicz
Kazimierz Bodzloch

W PGR Zawada zapomniano o sprawach bytowych

PGR Zawada dobrze przygotował się do zimy. Siewy jesienne i orki zimowe wykonano w Zawadzie w 100 proc. na pięć dni przed zaplanowanym terminem. Należy zakopcowano ziemniaki i buraki, przy czym teraz przeprowadza się tylko okresowe kontrole usuwając nadpsute ziemliopłody. Należy zastertowano również zapasy pasz dla bydła.

Obecnie już dyrekcja zespołu czyni przygotowania do wiosennej akcji siewnej. Rozprowadza się nawozy sztuczne do poszczególnych gospodarstw i przygotowuje materiał siewny. W ramach konkursu zobowiązania na cześć II Zjazdu PZPR sprzęt rolniczy wyremontowa

(Ciąg dalszy na str. 2)

DZIECI WITAJĄ NOWY ROK



We wszystkich miastach i wsiach polskich odbywają się choinki noworoczne dla dzieci.

Na zdjęciu: Dzieci „Mróz” wśród dzieci szkół warszawskich.

CAF — fot. Zd. Wdowiński

Uwaga uczestnicy konkursu dla racjonalizatorów...

...organizowanego przez Gabinet Techniczny WDK w Rzeszowie i Redakcję „Nowin Rzeszowskich” pt.: „Jak nasz Klub Techniki i Racjonalizacji walczy o upowszechnienie przodujących metod pracy, rozwój inicjatywy racjonalizatorskiej oraz wprowadzenie zatwierdzonych pomysłów racjonalizatorskich — realizując wytyczne IX Plenum KC PZPR.

W związku z listami jakie na plynęły do organizatorów konkursu, których autorzy proszą o przedłużenie terminu nadsyłania prac — komisja konkursowa postanowiła ustalić drugi termin wyznaczając dzień 15 stycznia 1954 r. jako ostatni dzień nadsyłania prac konkursowych.

Na zwycięzców w ogłoszonym konkursie czekała trzy pieniężne nagrody oraz wiele cennych książek.

W imię osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych

Urasta niemal do symbolu fakt, że na przełomie lat nad radzieckimi ustami swych przywódców wskazuje ludzkości drogę dla zrealizowania dążeń setek milionów ludzi. Dążeń utrwalenia pokoju. Takie wskazanie zawarte jest w przemówieniu noworocznym towarzysza Woroszyłowa. Takie wskazanie zawarte jest w wywiadzie towarzysza Malenkowa.

Wywiad udzielony przez towarzysza Malenkowa przedstawicieli amerykańskiej agencji „International News Service”, p. Kingsbury Smith, wskazuje w sposób konkretny, co trzeba uczynić dla utrwalenia pokoju, co trzeba uczynić, aby w wysiłkach nad osłabieniem napięcia w stosunkach międzynarodowych uczynić dalszy krok. Tym krokiem byłoby zawarcie układu między mocarstwami, według którego mocarstwa zobowiązałyby się nie stosować broni masowego zniszczenia, co prowadziłoby do wprowadzenia zakazu broni atomowej oraz do prowadzenia kontroli wykonania tego zakazu.

Oslabienie napięcia w stosunkach międzynarodowych —

oto podstawowe dążenia wszystkich narodów i dążenia rządu radzieckiego oraz rządów krajów demokracji ludowej. W tej dziedzinie narody mają w roku ubiegłym wielkie osiągnięcia. Takim osiągnięciem było niewątpliwie doprowadzenie do zawarcia rozejmu w Korei — wydarzenie o ogromnym znaczeniu międzynarodowym. Takim osiągnięciem było udowodnienie amerykańskim imperialistom, że tak zwana „polityka siły”, którą usiłują narzucić światu, do niczego nie prowadzi, że narody nie dadzą się prowadzić na pasku interesów grupy miliardów i milionów amerykańskich.

Coraz powszechniejsze uznanie zdobywają sobie w świecie podstawowa zasada polityki radzieckiej, zasady rokoowań między rządami. Stwierdzenie przez towarzysza Malenkowa, że w chwili obecnej nie ma takiej spornej sprawy, której nie można by uregulować w drodze rokowań między zainteresowanymi stronami, ma poparcie wszystkich narodów, wszystkich ludzi miłujących pokój.

Jak słusznie wskazuje towarzysza Malenkow, nie ma i nie może być spraw spornych między

narodami radzieckimi i narodem amerykańskim, których nie można byłoby uregulować. Zyczenia, które przesłał towarzysza Malenkow narodowi amerykańskiemu — osiągnięć w rozwoju przyjaznych stosunków ze wszystkimi narodami świata i owocnych wyników w walce w obronie pokoju — są życzeniami, jakie wyrażają wszystkie narody, wśród nich naród polski.

Naród amerykański wie, iż cały Związek Radziecki i rząd Związku Radzieckiego nie chce wojny, jak nie może jej pragnąć żaden rząd, wyrażający dążenia ludu pracującego.

Szczególnie dobitne tego dowody dał Związek Radziecki, nakreślając w roku ubiegłym gigantyczny program szybkiego podniesienia dobrobytu całego narodu. Dobitne dowody swej pokojowej polityki dał również naród polski i inne narody krajów demokracji ludowej, wysuwając na czoło swych zadań sprawę szybkiego podniesienia stopy życiowej najszerzych mas ludu pracy.

Niewątpliwie program ten tym szybciej byłby realizowany, im bardziej zmniejszałoby się napięcie w stosunkach między

narodami, a co za tym idzie — zmniejszały się wydatki na broń. Toteż sprawa ograniczenia zbrojeń oraz liczebności sił zbrojnych, sprawa, którą również wysunął towarzysza Malenkow, ma ogromne znaczenie dla utrwalenia pokoju.

„Naród radziecki — powiedział w noworocznym przemówieniu przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, towarzysza Woroszyłow — zajęty jest pracą twórczą, jest za pokojem i broni sprawę pokoju. Nasze dążenie do zapewnienia pokoju między narodami — to granitowa podstawa polityki zagranicznej, którą prowadził i prowadzić będzie niezachwianie rząd radziecki, zgodnie z wolą swego narodu”.

Wyrazem tej polityki jest oświadczenie, złożone przez szefa rządu radzieckiego, towarzysza Malenkowa, oświadczenie, które gorąco popiera naród polski i wszystkie narody świata, widać w nim konkretne wskazanie drogi, na której można osiągnąć osłabienie napięcia w stosunkach międzynarodowych i umacnianie pokój.

Nowy hymn Albańskiej Republiki Ludowej

TIRANA (PAP). Jak podała Albańska Agencja Telegraficzna Rada Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej postanowiła zorganizować dla uczczenia dziesiątej rocznicy wyzwolenia kraju od obcych zaborców konkurs na najlepszy tekst i najlepszą muzykę hymnu państwowego.

Na łamach „Prawdy” ukazał się artykuł Leona Kruczkowskiego

MOSKWA (PAP). W dzienniku „Prawda” z 3 bm. ukazał się artykuł laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” Leona Kruczkowskiego. Artykuł poświęcony jest wielkim osiągnięciom Polski ludowo-demokratycznej.

DZIŚ W NUMERZE

Na stronie 4-tej
ST. MOCH —
Zwiększamy udział Samorządu Spółdzielczego w zarządzaniu i kontroli działalności gminnych spółdzielni (Trybuna dyskusyjna)

*
ADAM SOCHA —
Z Wistoka Wielkiego — bliżej do wiosny.

Pracownicy przemysłu — spieszymy z braterską pomocą pracującemu chłopstwu. Dajmy więcej maszyn rolniczych, nawozów, więcej materiałów budowlanych i towarów przemysłowych dla wsi

Profesor St. Mackiewicz

28 grudnia 1953 roku zmarł znany i ceniony w Rzeszowie lekarz, jeden z wybitnych polskich neurologów, profesor Akademii Medycznej w Białymostku, Stanisław Mackiewicz. Prof. dr St. Mackiewicz urodził się w 1901 roku w Warszawie jako syn murarza. Już w czasie studiów na Uniwersytecie Warszawskim żywo interesował się neurologią i psychiatrią. Po otrzymaniu w roku 1925 dyplomu lekarza zostaje asystentem prof. Orzechowskiego, twórcy warszawskiej szkoły neurologicznej. Dalszą pracę naukową kontynuuje prof. dr Mackiewicz w Zurichu (Szwajcaria) w Instytucie Badań Mózgu, gdzie pracuje pod kierunkiem znanego neurologa prof. Minkowskiego. Pisze tam pracę naukową, która zwraca na uwagę całego świata naukowego. W czasie wojny prof. dr Mackiewicz przebywa w Rzeszowie, uzyskując sobie jako wybitny specjalista, zasłużone uznanie społeczeństwa. Do Białegostoku przyjeżdża w 1953 roku obejmując od 1 października katedrę neurologii na Akademii Medycznej. Nasza nauka traci w prof. dr St. Mackiewiczu znakomitego specjalistę i naukowca.

Robotnicy państwowych gospodarstw rolnych w całym kraju otrzymują nowe mieszkania

WARSZAWA (PAP). Obok górników, hutników, robotników budowlanych, fabrycznych oraz inteligencji pracującej — wiele nowych izb mieszkalnych otrzymali w ostatnim okresie robotnicy rolni. Tak np. liczne rodziny robotników rolnych z PGR-ów woj. łódzkiego zamieszkały ostatnio w nowych, względnie nowoobudowanych mieszkaniach o łącznej ilości 240 izb.

Prasa hinduska o pakistańsko-amerykańskich rokowaniach wojskowych

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi: Dziennik „Indian Express” w artykule na temat pakistańsko-amerykańskich rokowań wojskowych pisze, że „stosunki hindusko-pakistańskie przechodzą stadium krytyczne”. „Według dobrze poinformowanych kół Londynu — stwierdza dziennik — pomoc USA dla Pakistanu jest faktem dokonanym. Pozostaje tylko do uregulowania sprawa sposobu i formy realizacji tej pomocy”. Dziennik zaznacza, że „naród hinduski żywi słusne obawy w związku z wykorzystaniem przez Pakistan broni i sprzętu, jakie otrzyma”. Dziennik „Armita Bazar Pa-

Wzorowa gospodarka i wysokie dochody spółdzielców, zachęcają mało i średniorolnych chłopów do wstępowania do spółdzielni produkcyjnych

BYDGOSZCZ (PAP). Odbywające się obecnie w spółdzielniach produkcyjnych zebrania sprawozdawczo-wyborcze, w których liczny udział biorą chłopci gospodarujący indywidualnie — są dla tych chłopów okazją do jeszcze dokładniejszego poznania wyników zespołowej pracy, korzyści, jakie daje wsi spółdzielczość produkcyjna. — Wielu chłopów, którzy już przedtem rozważali sprawę przystąpienia do spółdzielni, zebrania sprawozdawczo-wyborcze utwierdzają w przekonaniu o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Toteż niektórzy z nich bezpośrednio na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych zwracają się do zarządów z prośbą o przyjęcie ich w poczet członków spółdzielni. Przykładem tego było zebranie sprawozdawczo-wyborcze w spółdzielni produkcyjnej w Ręczkowie pow. toruńskiego, w czasie którego 4 średniorolnych chłopów z gromady Ręczkowo poprosiło o przyjęcie ich do spółdzielni. „Wasza gospodarka w spółdzielni i wysokie plony —

mówił na zebraniu średniorolny gospodarz — Konstanty Mastalarczyk — przekonały mnie, że w spółdzielni można szybciej dojść do dobrobytu. Na gospodarstwie moim nie jest mi źle. Gospodarzę dobrze i mam dobre wyniki pracy. Zboże dla państwa już dostawiałem. Wywiązałem się również z dostaw żywności i mleka, mam jeszcze sporo wszystkiego dla siebie i na sprzedaż. Ale ja chcę, żeby mi było jeszcze lepiej i dlatego chcę pracować z wami”. „Przekonałem się do waszej gospodarki — powiedział inny spośród zgłaszających się do spółdzielni — Bronisław Faliński. Najwięcej przekonały mnie plony, które macie w spółdzielni. W naszej wsi nie zbierał przed wami nikt 23 q pszenicy z hektara, ani 19 q owsa”. Te wysokie plony zbóż, prawie o 1/3 wyższe od plonów uzyskanych przez mało i średniorolnych chłopów z Ręczkowa były głównym źródłem dużych dochodów spółdzielców, a co za tym idzie i wysokiej dniówki obrachunkowej.

Twórczość Juliana Tuwima

Nowy bolesny cios dotknął naszą polską. Zmarł Julian Tuwim — poeta, który twórczością swoją zaważył na charakterze całej epoki w naszej literaturze. Twórczość Juliana Tuwima w znacznej części przypada na okres lat międzywojennych. Był on bezsprzecznie poetą najbardziej dla okresu tego charakterystycznym, czołowym przedstawicielem postępowego, szczerze demokratycznego nurtu w poezji owych lat. Poetą niezmiernie typowym dla postawy najlepszych przedstawicieli radykalizującej się inteligencji mieszczańskiej dwudziestolecia.

Początki twórczości Tuwima przypadają na okres I wojny światowej i odznaczają się znamienym dla poezji owego czasu tendencją do uproszczenia i wzbogacenia języka poezji, zbliżenia go do mowy potocznej, wyrażenia w wierszach uczuć „szarego człowieka” ulicy, zerwania z poetyckim patosem okresu Młodej Polski. W literaturze Tuwima dochodzi w tym czasie do głosu żywiołowy i biologiczny zachwyt dla życia, młodzieńczy optymizm, charakterystyczny dla atmosfery środowiska, które reprezentuje poeta w owych latach. Niepospolita siła talentu Tuwima sprawia, że u żadnego ze współczesnych mu poetów cechy te nie występują w takim natężeniu.

Stosunek poezji Tuwima do poszczególnych przejawów rzeczywistości kapitalistycznej był od początku zdecydowanie krytyczny i nacechowany wrażliwością na krzywdę i cierpienie ludzkie.

Tuwim był znakomitym satyrykiem. Chłostał drwiną tych, którzy reprezentują przemoc i siłę pieniądza, atakował imperializm i militarizm, ciemnotę i kultuństwo reakcyjnego mieszczaństwa, buntował się przeciw rodzimej reakcji, wyrażał żywe „współczucie” dla „nędzy” i upośledzenia biedaków, prostych ludzi, „szarych przechodniów”, bezrobotnych, zdegradowanych przez ustrój społeczny jednostek.

W miarę rosnącego do biegnąca lat rozczarowania do rzeczywistości Polski międzywojennej z poezji Tuwima znikają nastroje młodzieńczej wesołości i beztroski, rośnie gorzka, potęguje się wyraz drwiny i szyderstwa. Postawa ideowa poety

kształtuje się coraz wyraźniej. Z rosnącą gwałtownością atakuje on rodzime wstecznicтво i narastający faszyzm. W głośnym wierszu „Do prostego człowieka” wyraża swój protest przeciwko wojnie imperialistycznej. Z wielką demaskatorską pasją obnaża zgniłe oblicze sfer rządzących wówczas Polską w skonfliktowanym przez cenzurę sanacyjną świetnym poemacie satyrycznym „Bał w operze”.

Charakterystyczne dla poezji Tuwima było jego namiętne rozkochanie się w języku polskim, w poszukiwaniach językowych i słotwotwórczych. W momencie narastania faszyzmu i krzykliwych demonstracji rasistowskich było ono głęboką, wzruszającą manifestacją patriotyzmu poety.

Twórczość Tuwima posiada ogromne znaczenie w dziele odświeżenia i wzbogacenia języka naszej poezji. Wiersze jego pełne są niezwykłej odkrywczości, zdumiewającej umiejętności wyrażenia właściwym słowem najróżnorodniejszych przeżyć. Skała uczuć, które wyrażał poeta, bogactwo barw i odcieni, jakimi potrafił odmalować to co widział i odczuwał, mało ma sobie równych w naszej poezji. Od najsubtelniejszych nut lirycznych zamyślenia, poprzez pełne, spżowe brzmienie stróż świadomości nawiązujących do klasycznych miar Horacego, potrafił Tuwim przejść do tonów ostrych i gwałtownych, atakujących i szyderczych. Nie stronił od słów brutalnych, od języka ulicy, ale umiał go użyć, przetworzyć i zamknąć w strofy zdumiewające swoją wartością i doskonałym brzmieniem.

Atmosferę wielkiego miasta, dancingu, kawiarni, sentymentalny pejzaż małego miasteczka, drwinę i protest, który budzi zbytek możnych, rozpacz i gniew na widok nędzy, nagłe zamyślenie i ucieczkę w świat fantazji — wszystko to znaleźć można w pełnej niezwykłego kunsztu i bogactwa twórczości poety.

Jedynie pozorna jest przy tym nieokreślona często żywiołowość poezji Tuwima. W gruncie rzeczy poeta nadaje z całą świadomością kształt swoim wierszom, których styl formują nie tylko niezwykła intuicja artystyczna, nieomylnie odczucie słowa, ale i najlepsze wzorce wielkiej tradycji poetyckiej, tacy mistrzowie jak Puszkina i Horacy.

Mistrzostwa poetyckie Tuwima ujawniły też w całej pełni jego znakomite przekłady z poezji rosyjskiej, przede wszystkim przekłady Puszkina, którego poezję odczuwał szczególnie żywo, niejednokrotnie uderzając w swej literze w tony puszkiniowskie. Wielkie są również zasługi Tuwima, w dziele przyswajania językowi polskiemu świetnych utworów poetów radzieckich: Majakowskiego, Bezy mińskiego, Swietłowa i innych.

Odrębną pozycję w twórczości Tuwima stanowiły wreszcie jego znakomite wiersze dla dzieci („Lokomotywa”, „Stoń tra-

balski” i inne), których poetycki urok, prostota, humor i piękno języka nie mają sobie równych w literaturze polskiej.

Dzięki swej sile demaskatorskiej, pasji, z jaką poeta gromił i chłostał zło ustroju kapitalistycznego, poezja Tuwima odgrywała w okresie międzywojennym niezmiernie doniosłą rolę w walce o postęp, była niezwykle skuteczną bronią przeciw rodzimemu wstecznicत्वu, kultuństwu, propagandzie faszyzmu. Budziła zdecydowany sprzeciw i nienawiść reakcji.

Na emigracji w Ameryce Południowej pisze wielki poemat „Kwiaty polskie”, zakrojony jako rodzaj wielkiej syntezy własnych doświadczeń poetyckich. Znamienne jest, że choć zrodzony w klimacie tęsknoty za ojczyzną i w latach najcięższych, poemat Tuwima wolny jest od nastrojów pesymizmu, pełen wiary i ufności.

Pod piórem poety rodzi się wspaniała wizja nowej Polski, sprzymierzonej z „wielkim narodem stu narodów” Związkiem Radzieckim, wizja ojczyzny, o którą modlił się świadomy przyszłości jej oblicza społecznego:

A kiedy lud na nogi stanie
niechaj podniesie pięść
zylasta;
Daj pracującym we władanie
plon pracy ich we wsi
i miastach.

Do tej Polski, gdzie „pieniądz w pieniądzu nie porasta”, gdzie „prawo zawsze prawo znaczy, a sprawiedliwość — sprawiedliwość”, powrócił poeta po wojnie, jej służył każdym swoim słowem, jej chwale i wielkości oddał swoje gorące serce.

Mocno i pewnie chodząc po polskiej ziemi umiłuj lud sprawiedliwy, co Polskę zbudził — pisał w jednym z ostatnich swoich wierszy „do córki w Zakopanem”.

Świadectwem głębokiego uznanie dla poezji Juliana Tuwima było przyznanie mu w roku 1951 Nagrody Państwowej I stopnia za twórczość poetycką i przekładową. Niespodziewana śmierć poety jest niepowetowaną stratą dla literatury polskiej.

RYSZARD MATUSZEWSKI

Szybki postęp elektryfikacji w Rumuńskiej Republice Ludowej

BUKARESZT (PAP). W ciągu ostatnich trzech lat poczyniono w Rumunii obrzymkie postępy w dziedzinie elektryfikacji kraju. Wskutek wprowadzenia nowych urządzeń, znacznie wzrosła moc istniejących elektrowni. Oddano do użytku trzy nowe wielkie elektrownie.

Nastąpił szybki rozwój przemysłu elektrotechnicznego. Rumunia produkuje obecnie najbardziej nowoczesne urządzenia elektrotechniczne i aparaturę. Produkcja motorów elektrycznych wzrosła w porównaniu z 1949 rokiem jedenasto-krotnie.

Ze świata

NOWY JORK

Pismo „Ford Facts” ukazujące się w Detroit opublikowało ostatnio kilka artykułów o bezrobociu w USA.

Pismo podaje, że w chwili obecnej jest w Detroit około 80 tys. bezrobotnych. W ostatniej dekadzie grudnia roku ubiegłego liczbę bezrobotnych w tym mieście wzrosła o 15 tys. Część robotników opuszcza miasto w poszukiwaniu pracy. Ostatnio zwolniono 9200 robotników z zakładów koncernu Chrysler. Tysiące robotników zatrudnionych jest tylko przez 3-4 dni w tygodniu.

LONDYN

Dziennik „Daily Telegraph and Morning Post” donosi, że rząd Brytanii odmówił zawarcia z Anglią nowego układu wojskowego. „W ostatnich dniach społeczeństwo Brytanii — pisze dziennik — zajęło negatywne stanowisko wobec zawarcia z Anglią jakiego-

kolwiek układu obronnego. Wywołało to ubolewanie w Londynie”.

PARYŻ

Agencja France Presse donosi, że francuski samolot wojskowy „Nord 2.501” uległ katastrofie w drodze z francuskiej Afryki Zachodniej do Francji. Samolot rozbił się w Pirenejach, przy czym 11 członków załogi zginęło.

NOWY JORK

Prasa amerykańska donosi, że dwusilnikowy amerykański samolot wojskowy rozbił się w północnej części wyspy Kiusiu (Japonia). Czterech członków załogi zginęło.

BERLIN

Jak donosi dziennik „Westfälische Rundschau”, według danych giełdy pracy w Dortmundzie liczba bezrobotnych w tym mieście wzrosła w ciągu ostatnich dwóch miesięcy o 50 proc. (PAP)

Ekipy korespondentów „Nowin Rzeszowskich” kontrolują pracę PGR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

no już w 80 proc. Przyspieszono remonty dzięki wprowadzeniu szeregu usprawnień. Tow. Kosniński — kierownik warsztatu remontowego, dwaj pracownicy Michał Karasiński i Mieczysław Mazur wykonali we własnym zakresie pilkę ramową do cięcia metali, szlifierkę, wierarkę kolumnową i szereg części do spawarki elektrycznej. Zaoszczędzono dzięki temu 22 tys. zł, a produkcja warsztatu wzrosła o 50 proc.

Poprzez systematyczne szkolenie ideologiczne, którym kieruje sekretarz komitetu zespołowego tow. Piotr Jakson podnosi się świadomość polityczna członków partii. Znajdują to należyte odbicie w codziennej pracy nad mobilizacją załogi do wykonywania podjętych zobowiązań. Narady wytwórcze mają również wpływ na systematyczne zwiększanie produkcji rolnej. Może o tym świadczyć np. fakt, że w ub. r. w Zawadzle osiągnięto 29,6 q pszenicy z ha.

Szwankuje natomiast praca rolnej rady zespołowej. Nie rozpoczęto dotąd szkolenia związkowego, ani też zawodowego. W pracy rolnej rady zespołowej nie widać planowości i systematyczności, nie widać troski o sprawy bytowe i kulturalno-oświatowe załogi. Sama dykcja zespołu też nie docenla żywego człowieka. Takli bezduszny stosunek do ludzi widać szczególnie u starszego agronoma Wacława Strzyżyńskiego, który zwykł komentować ludzi za biurka. Podobny styl pracy ma również dyrektor zespołu Jan Kaszub, który nie troszczy się o sprawy bytowe robotników zespołu PGR Zawada.

Załoga nie otrzymuje należnych jej według umowy zbiorowej deputatów (za I kwartał ub. r. nie otrzymała zboża i mleka). Na okres zimowy robotnicy nie otrzymali dotąd opału, rzekomo ze względu na mały przydział.

Pomimo doskonałych warunków, życie kulturalno-oświatowe jest w zar- tu. Nie ma zespołów amatorskich, nie ma chóru, nie ma LZS-u. I koło ZMP też jakoś nie troszczy się o to, by rozbudzić w zespole życie kulturalne.

Obojętnie przechodzi dyrekcja zespołu nad brakami zabezpieczeń przeciwpożarowych przy budynkach PGR-owskich. Np. przy magazynie materiałów pędnych brakuje gaśnicy.

Stanisława Gaberówna
Tadeusz Ogonowski

SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ

Przybywa sukcesów skowierzyńskim spółdzielcom

Trzy lata dopiero gospodarzą po nowemu członkowie Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Skowierzynie (pow. Tarnobrzeg). Trzy lata — okres niedługi, mimo to, nie brak spółdzielcom chlubnych osiągnięć. Dzięki mechanicznej uprawie, dobrej organizacji pracy zespołowej i zdrowej postawie członków — młode kolektywne gospodarstwo szybko się rozwija.

Spółdzielnia skowierzyńska jest już obecnie pięknym przykładem wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Na pustym dawniej placu powstał zwarty kompleks budynków. Wybudowano m. in. dużą obórę dla bydła, chlewnię, stajnię dla koni, spichlerz zbo-

żowy. Pomyślnie rozwijają się spółdzielcy hodowlę bydła i trzody chlewniej. Równoległe z ilością inwentarza żywego zwiększa się też jego jakość. Racjonalnie żywione rasowe krowy dają coraz więcej mleka. Pozwoliło to jeszcze w październiku przekroczyć plan dostaw mleka o 200 proc.

Przez umiejętne zastosowanie nowoczesnych metod uprawy uzyskano 500 q buraków cukrowych z ha. Przybywa osiągnięć chłopom-spółdzielcom, zmienia się życie całej gromady. Skowierzyn został elektryfikowany i zradiofonizowany, otrzymał szkołę 7-klasową i kino stałe.

Zbigniew Rychel
koresp.

Uroczyste posiedzenie kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec

BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN, 3 stycznia odbyło się w Hamburgu uroczyste posiedzenie poświęcone 35 rocznicy utworzenia Komunistycznej Partii Niemiec.

W prezydium zajęli miejsca członkowie kierownictwa KPD, przedstawiciele niemieckiego ruchu robotniczego, reprezentanci bratnich partii komunistycznych — Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii, Austrii, Danii i innych krajów.

Członek sekretariatu kierownictwa KPD W. Mohn wygłosił przemówienie, w którym wezwał ludność Niemiec zachodnich do spójnego walki o pokój i jedność Niemiec.

Przed konferencją ministrów finansów krajów Wspólnoty brytyjskiej

LONDYN (PAP). W artykule wstępnym, poświęconym problemom, które dyskusyjne będą na zbliżającej się konferencji ministrów finansów krajów Wspólnoty brytyjskiej, dziennik „Times” pisze:

Pierwszym z tych problemów jest zagadnienie stosunku krajów brytyjskiej Wspólnoty narodów do prób ustabilizowania cen towarów i do niedzynarodowych umów handlowych. Wspólnota narodów powinna obecnie dążyć do zjednoczenia określonego stanowiska wobec praktycznych zagadnień jakie wyłaniają się w związku z polityką Stanów Zjednoczonych.

Naród niemiecki spotęguje swą walkę o pokój i jedność Niemiec

BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN, w dzienniku „Deutsche Volkszeitung” ukazał się artykuł przewodniczącego „Związku Niemców Walczących o Jedność, Pokój i Wolność” — Wilhelma Elfesa.

Elfes wskazuje m. in. na wzrastające wpływy Amerykanów w Niemczech zachodnich. Duch amerykańizmu przenika do wszystkich dziedzin życia ludności zachodnio-niemieckiej — podkreśla autor artykułu.

Mówiąc o przygotowaniach wojennych mocarstw zachodnich w Trizonii, Elfes pisze: „Wojna nie rozwiąże żadnego problemu. Dlatego występujemy przeciwko wojnie. Występujemy, przeciwko wszystkim, co służy wojnie, w tym również przeciwko europejskiej współpracy obronnej. Wiążemy nasze nadzieje ze wzrastającą gotowością narodów do porozumienia i wierzymy, że każdy

Knowania Amerykanów w Burmie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi:

Tygodnik hinduski „Blitz” informuje z Rangunu o „sensacyjnej decyzji, przewidującej reorganizację rządu burmańskiego”. Decyzje te — jak wskazuje pismo — powzięto na konferencji przywódców socjalistów burmańskich pod naciskiem ambasady amerykańskiej.

Tygodnik pisze dalej, że w myśl „zaleceń” amerykańskiej partii socjalistycznej ma w najbliższym czasie ogłosić sfałszowane dokumenty dyskretyzujące premiera i kilku ministrów obecnego rządu burmańskiego. Manewr ten ma na celu zmuszenie rządu do podania się do dymisji.

Młodzież ZMP omawiając uchwały IX Plenum KC PZPR czerpie ze wskazań partii wnioski dla siebie

WARSZAWA (PAP). W kołach ZMP w mieście i na wsi odbywają się w dalszym ciągu zebrania, na których młodzież omawia uchwały i wytyczne IX Plenum KC PZPR, czerpiąc ze wskazań partii aktualne dla siebie zadania. Zespoły do studiowania tez przedjazdowych, przyczyniając się do podnoszenia świadomości politycznej młodzieży ZMP, mobilizuje ją do pogłębiania pracy zawodowej i społecznej.

Robotnicy — ZMP-owcy w wyniku analizy tez przedjazdowych z zapalem wmagają swój udział w walce o wykonywanie i przekraczanie planów produkcyjnych, o oszczędność surowców i energii, o wzrost wydajności pracy. Między innymi na zebraniu koła studiowania materiałów IX Plenum KC PZPR młody brygadziści, elektromonter z parowozowni portu centralnego w Szczecinie — Rybak, powiedział: „Na naszym odcinku pracy powinniśmy wykrywać i wykorzystywać rezerwy produkcyjne. Nasza brygada postanawia jak najoszczędniej gospodarować przydzielonym materiałem oraz jeszcze pełniej wykorzystywać czas roboczy. Będziemy wykonywać szybko i bez zarzutu remonty”.

ZMP-owcy z Pomorskich Zakładów Wytwórczych Aparatur Niskiego Napięcia w Toruniu stwierdzają, iż młodzież w ich zakładzie bierze mały udział w ruchu racjonalizatorskim, postanowili zorganizować koło młodego racjonalizatora. Pracując pod kierownictwem techników — ZMP-owców, koło to pomoże młodym robotnikom w

11 tom dzieł Stalina w języku albańskim

TIRANA (PAP). Jak podaje Albańska Agencja Telegraficzna, w Tiranie ukazał się 11 tom dzieł Stalina w języku albańskim.

opracowywaniu dokumentacji technicznej wniosków racjonalizatorskich.

Członkowie szkolnych kół ZMP widzą swe zadania, wypływające z tez przedjazdowych przede wszystkim w nieustannym podnoszeniu poziomu nauki. Toteż w wielu szkołach aktywnie inicjują organizowanie zespołów udzielania pomocy słabym uczniom. M. in. młodzież Szkoły Ogólnokształcącej im. Sobieskiego w Krakowie pod kierownictwem aktywnego ZMP utworzyła zespoły samokształceniowe, w których uczniowie uczą się lepiej udzielają pomocy swym słabszym w nauce kolegom.

Młodzież wiejska, realizując wytyczne tez przedjazdowych stosuje różnorodne formy upowszechniania wiedzy rolniczej. ZMP-owcy organizują wiejskie kółka miczurinowskie i wzoro-

wych hodowców, pogadanki, wykłady i kursy z zakresu nowoczesnej wiedzy rolniczej, upowszechniają książki o wzorowej uprawie roli i hodowli.

W woj. krakowskim zetem powcy zorganizowali ostatnio ok. 100 nowych kółek miczurinowców z tego najwięcej, bo ponad 20, w powiecie Miśchów. ZMP-owcy z Pokrzydowa, pow. Brodnica popularyzują wiedzę rolniczą w zespole czytelniczym, uwzględniając w spisie lektury przede wszystkim książki i broszury na temat hodowli bydła i trzody chlewnej. Wprowadzili oni także w swoich gazetkach ściennych stałą rubrykę o przodujących metodach uprawy roli.

Nieustannie pogłębia się więź między młodzieżą miasta a młodzieżą wiejską, wzrasta ilość młodzieżowych ekip łączności miasta ze wsią.

Wzrost poczytności prasy radzieckiej wśród polskich mas pracujących

WARSZAWA (PAP). Już w ostatnich tygodniach ub. roku PPK „Ruch” zakończyło zbieranie przedpłat na prenumeratę prasy radzieckiej w 1954 rok. Ołbrzymia większość spośród ogólnej liczby 607 tysięcy zgłoszeń na prenumeratę dzienników i czasopism radzieckich napłynęła od indywidualnych czytelników — robotników, rolników, inżynierów, lekarzy, nauczycieli i innych.

Ta liczba zgłoszeń, znacznie większa niż w latach ubiegłych, świadczy wymownie o stałe wzrastającym wśród polskich mas pracujących zainteresowaniu życiem, pracą i osiągnięciami ludźmi radzieckimi, o stałym dążeniu do jak najszerszego korzystania z radzieckich doświadczeń i metod pracy.

Dużo zgłoszeń na dalszą prenumeratę radzieckiej prasy fachowej napływa od przodu-

jących robotników różnych gałęzi przemysłu, którym radzieckie pisma pozwalają na pogłębienie swych wiadomości zawodowych. Jednym ze stałych czytelników radzieckiego czasopisma górniczego „Ugol” jest np. górnik z kopalni „Przydynt” Jan Smirek. O piśmie „Ugol”, które jest mu w pracy częstym doradcą, mówi on: „W każdym numerze czasopisma „Ugol” znajduję nowe interesujące mnie zagadnienia, jak np. artykuły poświęcone sprawie załadunku i wyladunku drzewa w kopalni, opis nowych narzędzi pracy, sprawa organizacji odstawy urobku itp. Zapoznając się dzięki czasopismu z nowymi metodami, opracowałem szereg pomysłów i usprawnień i dzięki nim mój plan wydobycia za rok ubiegły wykonałem ze znaczną nadwyżką”.

Tak jak wśród robotników, techników i inżynierów wzrasta również zainteresowanie radzieckim czasopiśmem fachowym wśród rolników. W 1953 roku liczba wiejskich czytelników radzieckiej prasy wzrosła o ponad 26 tysięcy w porównaniu z rokiem 1952.

Czytając takie pismo jak „Sielskoje Chozajstwo”, „Traktorist i Kombajnier” lub jedno z wielu innych czasopism z dziedziny rolnictwa, gospodarzy leśnej i wodnej chłopcy gospodarujący indywidualnie, spółdzielcy i pracownicy PGR-ów i państwowych ośrodków maszynowych zapoznają się z ostatnimi osiągnięciami radzieckich nauk rolniczych, z doświadczeniami radzieckich kolchoźników i pracowników rolnictwa.

Rozszerzenie sieci sklepów w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP). W Związku Radzieckim rozbudowuje się szybko sieć sklepów zapatrzyjących ludność w artykuły żywnościowe i wyroby przemysłowe.

Jak zakomunikowano w Ministerstwie Handlu ZSRR przedstawicielowi agencji TASS, w roku 1954 w Związku Radzieckim otwartych będzie około 11 tysięcy nowych sklepów. Obroty handlu wewnętrznego osiągną w roku bieżącym poziom przewidziany pierwotnie dla roku 1955. W asortymencie towarów następują poważne zmiany w związku ze wzrostem dobrobytu ludności radzieckiej.

W roku 1953 w porówna-

niu z rokiem poprzednim zbyt artykułów żywnościowych wzrósł ogółem o 22 proc., natomiast zbyt mięsa wzrósł o przeszło 40 proc., a masła o około 50 proc. Ludność wiejska zakupuje coraz więcej towarów, które do niedawna były poszukiwane prawie wyłącznie przez ludność miast.

Tak np. w ostatnich trzech latach zbyt sukien jedwabnych na wsi wzrósł pięciokrotnie, a wełnianych ubrań męskich — przeszło dwukrotnie. Znacznie wzrósł także na wsi zbyt odbiorników radiowych, aparatów fotograficznych, rowerów i instrumentów muzycznych.

Projektanci i konstruktorzy obniżają koszty inwestycji

STALINOGRÓD (PAP). W walce o wygospodarowanie środków finansowych i materiałowych, które zgodnie z uchwałami IX Plenum KC PZPR pozwoliłyby przy niezmielonych nakładach zrealizować w następnych latach planu 6-letniego bardzo poważne zadania inwestycyjne, szczególnie ważna rola przypada inżynierom i technikom — projektantom i konstruktorom nowych obiektów przemysłowych. Od nich bowiem w dużym stopniu zależy, aby nowe inwestycje były planowane i projektowane jak najbardziej racjonalnie, żeby nie przerastały one niezbędnych potrzeb.

Poważne efekty w zakresie oszczędności projektowania notują m. in. projektanci i konstruktorzy urządzeń produkcyjnych i pomocniczych dla nowopowstającej huty im. Bolesława Bieruta.

Zespół inżynierów i techników pod kierownictwem inż. Władysława Zieleskiego z Biura Projektów Urządzeń Przemysłu Hutniczego obniżył o kilkanaście milionów złotych kosztorys inwestycji przewidzianych do realizacji w latach 1954—1955. Zrewidowano tutaj założenia projektowe szeregu obiektów, w celu zmniejszenia zużycia materiałów deficytowych, jak stal, drewno i inne materiały budowlane.

Zmiany, które poważnie obniżyły pierwotny kosztorys, wprowadzono np. do projektu konstrukcji stalowej naprawczych dla huty. W oparciu o doświadczenia budownictwa radzieckiego oraz stałe kontakty i konsultacje z fachowcami radzieckimi, zastosowano żelbet zamiast pierwotnie planowanej stali konstrukcyjnej. Pozwoliło to zaoszczędzić poważne ilości

stali. Wkładem naszych projektantów i konstruktorów w obniżenie kosztów budowy huty o dalsze miliony złotych jest wprowadzenie prefabrykowania, nie stosowanego dotąd w naszym budownictwie. Elementów konstrukcji o wadze do 18 ton. W ten sposób 3,9 mln. zł zaoszczędza budownictwo huty m. in. na drewnie potrzebny do szalowania i stępiania betonowych fragmentów konstrukcji. Zastosowanie prefabrykowanych elementów konstrukcji żelbetowej przyniesie ponadto około 30 proc. oszczędności w czasie, pozwalając tym samym na wcześniejsze zwolnienie załogi do innych prac na budowie.

Nie są to jedyne oszczędności uzyskane przez skorygowanie pierwotnego projektu warsztatów naprawczych. Znaczne rezultaty przyniesie np. zmniejszenie w nowym projekcie kubatury hal i budynków warsztatów naprawczych. W stosunku do pierwotnych założeń obniżono wysokość wielkiej hali montażowej. Dzięki dokładnemu rozplanowaniu technologii usług hali montażowej i rodzaju prac, które będą tu wykonywane, projektanci doszli do wniosku, iż pierwotne założenia były wyolbrzymione, bo obliczone również na sporadyczne wypadki montowania wyjątkowo wysokich elementów. W nowym projekcie hali przewidziano dla takich wypadków wykonywanie tzw. dołów montażowych, które pozwolą na ustalenie dźwigów o dużej wysokości i na swobodną obróbkę różnorodnych elementów konstrukcyjnych. Poprawki te spowodują zmniejszenie zużycia m. in. stali konstrukcyjnej o ok. 100 ton, konstrukcji żelbetowych o ok. 500 m sześciornych i cegły o około 500 tys. sztuk.

Część nowych opracowań wprowadzonych do projektu warsztatów naprawczych wykorzystano również do projektu budowy nowej stalowni.

Również inne zespoły „Biprowodu”, projektujące urządzenia dla różnych hut analizują obecnie, pod wpływem wytycznych IX Plenum KC PZPR, pierwotne założenia projektowe, dążąc do zapewnienia gospodarce narodowej, przy niezmiennym zakresie działania projektowanych urządzeń, poważnych rezerw finansowych i materiałowych.

Znaczne straty interwencji francuskich w Wietnamie północnym

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje powołując się na Wietnamską Agencję Informacyjną, że w ciągu ostatnich miesięcy interwencji francuscy stracili w Wietnamie północnym, na obzrach położonych na prawym brzegu rzeki Czerwonej przeszło 3.500 żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Wojska ludowe zdobyły znaczną ilość broni i amunicji oraz zniszczyły 67 wozów pancernych i samochodów.

Ponure perspektywy gospodarki USA w 1954 roku

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” zamieszcza pt. „Ponury bilans” artykuł na temat sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych na przełomie 1953 i 1954 roku.

W jednym z grudniowych numerów tygodnika amerykańskiego „US News and World Report” — pisze „Prawda” — ukazał się artykuł poświęcony kurczeniu się obrotów handlu detalicznego w Stanach Zjednoczonych w końcu 1953 roku. Tygodnik podkreśla, że w porównaniu z latami 1952 i 1951 zakupy święteczne były w grudniu 1953 r. w ciałych Stanach Zjednoczonych znacznie mniejsze. Poważnie spadł popyt na odzież i inne artykuły powszechnego użytku. Obroty handlu detalicznego kurczą się z każdym dniem. Tygodnik cytuje sprawozdanie ośrodka badań uniwersytetu w Michigan, z którego wynika, że w roku 1954 obroty handlu detalicznego będą dalej spadały.

Jak podkreśla agencja Associated Press, w listopadzie 1953 roku obroty powszechnych domów towarowych w USA były o 15 proc. mniejsze niż w listopadzie 1952 roku.

Według danych oficjalnych,

NRD składał rządowi zachodnio-niemieckiemu szereg propozycji w sprawie rokowań z rządem zachodnio-niemieckim o ruczył jednak te propozycje. Uważamy, że głównym zadaniem obu rządów jest walka o jak najszybsze przywrócenie jedności Niemiec i wykorzystanie wszystkich okoliczności sprzyjających osiągnięciu tego celu.

W zakończeniu Elfes wzywa naród niemiecki do pracy dla dobra Niemiec i do walki o pokój na całym świecie.

Wszystkich stanach zachodnich — stwierdza komunikat Niezależnego Związku Zawodowego Górników i Hutników — po raz pierwszy od czasów kryzysu 1929—1933 roku powstają znów całe miasta bezrobotnych i zbankrutowanych drobnych przedsiębiorców. Co trzeci robotnik kopalni ołowiu i cynku w Stanach Zjednoczonych jest obecnie bez pracy. W wielu gałęziach przemysłu amerykańskiego milion robotników grozi zwolnienie z pracy...

Przywódcy dwóch wielkich amerykańskich central związkowych — Kongresu Organizacji Przemysłowych (CIO) i Amerykańskiej Federacji Pracujących (AFL) oświadczyli niejednokrotnie, iż nie wskazują na to, aby bezrobocie w Stanach Zjednoczonych miało zmniejszyć się w roku 1954. Wręcz przeciwnie, należy oczekiwać dalszych masowych redukcji robotników.

Znany ekonomista amerykański Keyserling wyraził przypuszczenie, że liczba bezrobotnych w USA znacznie wzrośnie w najbliższych miesiącach i wyniesie prawdopodobnie, w roku 1954 o najmniej 9,5 miliona.

Przedstawiciele amerykańskich kół rządzących są niewątpliwie zaniepokojeni symptomami nadszarpniętego kryzysu gospodarczego, lecz uważają, że wzrost bezrobocia może być wykorzystany jako dalszy środek nacisku na klasę robotniczą, środek dalszego wzrostu robotników. Członek Izby Reprezentantów Ballingrodwin czył ostatnio, że członkowie rządu amerykańskiego nie mają nic przeciwko temu, aby „siła robocza staniała”.

Ponure perspektywy gospodarcze Stanów Zjednoczonych — pisze w zakończeniu „Prawda” — dają dużo do myślenia prostym obywatelom amerykańskim, którzy rozumieją coraz lepiej, że ponoszą obecnie konsekwencje zgnębnej polityki wyścigu zbrojeń, prowadzonej przez kół rządzące USA. — Wzrost ruchu strajkowego i dążenie milionów robotników amerykańskich do osiągnięcia jedności w walce o swe prawa i postulaty ekonomiczne do wódz, że w bieżącym roku opór wobec tej zgnębnej polityki kół rządzących będzie niewątpliwie znacznie silniejszy.



Zwiększajmy udział Samorządu Spółdzielczego w zarządzaniu i kontroli działalności gminnych spółdzielni

Zapewnienie wsi potrzebnej ilości towarów przemysłowych sprawne ich rozprowadzenie w oparciu o dokładną znajomość rynku wiejskiego i jego potrzeb oraz skup nadwyżek towarowych jest własnym zadaniem, które muszą wykonać nasze gminne spółdzielnie i PZGS-y, obsługujące niemal całkowicie handel wiejski.

Jednym z podstawowych warunków realizacji tych zadań, wskazanym jeszcze przez VII Plenum KC PZPR, a spręcy zwanym i w ten sposób przedzjadzowych — jest aktywne praktyczny samorząd spółdzielczy, jest zwiększenie udziału komitetów członkowskich i rad spółdzielczych w zarządzaniu działalnością GS i jej kontrolowaniu.

Na czym winno polegać to sprawne działanie komitetów członkowskich? Winny one przede wszystkim czuwać nad całością mienia społecznego nie dopuszczając do powstawania mank i nadużyć, dbać o właściwe przechowywanie i konserwowanie towarów. Komitet członkowski, znając dokładnie potrzeby gromady, powinien koniecznie brać udział w sporządzaniu przez sklepowego zamówień towarowych do magazynu rozdzielczego GS i kontrolować, czy GS realizuje te zamówienia. Przykładem troski członków komitetów o pełne zaopatrzenie sklepów gromadzkich jest pismo ob. Fr. Soltysa z gr. Jeżów pow. Nisko, który w tej sprawie interweniował nie tylko w GS i PZGS, ale nawet skierował pismo do Centrali Rolniczej. Aktywna postawa członków komitetu w sprawie realizacji zamówień towarowych będzie wielką pomocą dla aparatu planowania i zaopatrzenia, przyczyni się do likwidacji panujących jeszcze w wielu naszych spółdzielniach przejawów biurokracji, bezduszności, wygórnictwa i lekceważenia potrzeb konsumenta.

Dalszym obowiązkiem komitetów członkowskich, to troska o kulturę pracy sklepowego, o jego właściwy stosunek do klienta, do zwalczanie wypadków kumoterstwa i pijanstwa w naszych sklepach gromadzkich. Komitety członkowskie winny kontrolować, jak GS sprzedaje nawozy sztuczne i węgiel, czy drzewo opałowe, przeznaczone na zaopatrzenie wsi, dociera do chłopca, czy jest zużywane na potrzeby własne GS, jak pracują punkty skupu oraz czy nieuczciwi pracownicy nie oszukują dostawców na wadze, gatunku itp.

Jeszcze poważniejsze zadania stoją przed nami w samorządzie spółdzielczego na szczeblu gminy, tj. przed gminnymi radami spółdzielczymi.

Winny one kontrolować finansową, gospodarczą i społeczną-samorządową działalność GS, usprawniać pracę komitetów członkowskich, czuwać nad rentownością gospodarki spółdzielczej.

Dotychczas jednak nasze gminne rady spółdzielcze nie wypełniały należycie swych obowiązków i ich członkowie, w obliczu II Zjazdu PZPR, winni ocenić swą dotychczasową postawę i wykonać należycie statutowe i regulaminowe obowiązki. Dowodem, że GRS decydują w poważnym stopniu o jakości pracy GS, może być działalność rady w GS Krosno, gdzie przewodniczącym Rady jest ob. Bogaczewicz, który szczególną opieką otoczył młodych pracowników sklepowych i magazynowych. Przez właściwe formy wychowawcze i organizowane często kontrole, rada czuwa nad wzrostem fachowego i ideologicznego poziomu zespołu pracowniczego. Podobnie pracuje GRS w Groduisku Dolnym pow. Łańcut, gdzie prawie całkowicie znikły manka i nadużycia, tak też dzieje się w GS Kamień pow. Nisko, gdzie przewodniczącym Rady jest ob. W. Legutko. GRS w Kamieniu żąda od członków zarządu GS sprawozdań, organizuje szkolenie komitetów członkowskich, pomaga spółdzielni w usprawnieniu pracy transportu, przyczyniając się tym samym do lepszego zaopatrzenia gromad. Nie można natomiast powiedzieć tego o GRS w Bieczu pow. Gorlice, której przewodniczący ob. J. Tybor oświadczył, że nie będzie uczęszczał na posiedzenia rady, bo: „się nie oplaci”. Podobnie myśli jeszcze wielu członków GRS i to jest powodem, że w III kwartale ub. r. ogółem plan kontroli GRS wykonany został zaledwie w 22 proc. Nielepiej pracowały komisje rewizyjne rad, wykonujące plan kontroli w 37 proc., prawie żadnej działalności nie przejawiały komisje kulturalno-społeczne.

Do najważniejszych przyczyn niedostatecznej pracy naszych organów samorządu należą:

- słabe zainteresowanie organizacji i instancji partyjnych i masowo-politycznych działalnością samorządu. Ten odcinek nie jest przedmiotem oceny i dyrektyw, nie żąda się sprawozdań od zarządów GS, nie ocenia się aktywności członków, wchodzących do komitetów członkowskich i GRS. Często mechanicznie i bezdusznie przeprowadza się wybory do samorządu na zebraniach gromadzkich i walnych zgromadzeniach przedstawicieli, co przejawia się w powoływaniu do samorządu ludzi, którzy z tytułu swego stanowiska służbowego i licznych często funkcji społecznych nie mają czasu na

pracę w spółdzielni; następnie — w zbyt małej ilości kobiet w komitetach członkowskich (w skali województwa zaledwie — 21,4 proc.) i gminnych radach spółdzielczych (obecnie 12 proc.), zbyt małej ilości członków ZMP (ogółem zaledwie 3 proc.), w wybieraniu często ludzi, którzy ze względu na swe oblicze moralno-polityczne wytwarzają atmosferę sprzyjającą powstawaniu różnorodnych kumoterskich klik, nie wyliczając kulaczków.

Ujemnie wpływa na pracę samorządu niewłaściwy stosunek części pracowników etatowych GS do członków samorządu. Np. w gromadzie Wola Rzeczycka GS Radomyśl n. S., b. sklepowa ob. Al. Kaspro-wicz nie chciała dopuścić do pracy komitetu członkowskiego... „wypracowała” 3.982 zł manka. Wiele jeszcze zarządów GS uważa, że praca nad instruowaniem członków samorządu jest niepotrzebną stratą czasu, że jego członkowie „nie wniosą nic nowego” do pracy spółdzielni. Ten fałszywy stosunek przekreśla życie i hołdujący mu pracownicy GS winni natychmiast zmienić swe przekonanie.

Do tego dochodzi słaby wysiłek WZGS, PZGS i GS-ów nad szkoleniem i instruowaniem członków samorządu. Do wodzi tego najlepiej fakt, że część aktywnych nawet członków samorządu nie wie co i jak robić, aby wywiązać się z swych obowiązków.

W walce o aktywizację samorządu spółdzielczego w GS-ach musimy otoczyć większą opieką polityczną gminne spółdzielnie w okresie przeprowadzania przez nie zebrań gromadzkich i walnych zgromadzeń przedstawicieli w celu zabezpieczenia ich właściwego poziomu i treści, w celu takiego ustawienia samorządu, a

by jego skład osobowy gwarantował pełne wykonanie statutowych i regulaminowych obowiązków, aby zapewniał klasowo-służną działalność GS.

Dalej, trzeba wprowadzić do ogniw samorządowych chłopów pracujących, którzy przodują w podnoszeniu produkcji rolnej, w dostawach obowiązków, w realizacji świadczeń towarowo-finansowych, zwiększyć udział kobiet w samorządzie przede wszystkim przodujących w hodowli (uczestniczki konkursu hodowlanego ZSCH i LK) oraz udział młodzieży.

Przez systematyczne szkolenie i instruktaż członków samorządu zaznajomimy ich z zakresem pracy i obowiązków, w techniki prowadzenia kontroli i z zasadami organizacji pracy samorządu.

Rozwinięcie socjalistycznego współzawodnictwa pracy między poszczególnymi komitetami członkowskimi w gminach i gminnymi radami spółdzielczymi w powiatach, popularyzowanie przodujących form pracy i aktywnych członków samorządu, wyróżnianie i nagradzanie ich np. z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczego, jest jednym z ważnych zadań.

GS, PZGS, WZGS i ich ogniw samorządowe muszą zwiększyć odpowiedzialność za pracę samorządu niższego szczebla.

Realizując wskazania IX Plenum, aktywizując szerokie masy członkowskie w zarządzaniu i kontroli działalności spółdzielni — spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu będzie mogła wnieść swój pełny wkład w walkę o szybki wzrost stopy życiowej ludzi pracy w mieście i na wsi.

St. Moch
Kier. Działu Instr. Spół.
WZGS Rzeszów

Przed II Zjazdem PZPR



Same tylko liczby wykresu mówią o olbrzymim — w porównaniu z okresem przedwojennym — wzroście liczby książek wydawanych w Polsce i o niesłabnącej dynamice tego wzrostu w naszym ludowym państwie. Mówią, jak potrzebna i powszednia stała się książka dla milionów obywateli.

Jakże odległe wydają się nam czasy kryzysu książki w Polsce, czasy przedwojenne. „Lepsza książka liczy może przeciętnie na zbyt 600 egzemplarzy” — stwierdzał sanacyjny „Express Poranny” w artykule „Kryzys książki polskiej w chaosie wydawniczym”.

Książka była wówczas „to warem luksusowym”. Bo czy miał ją kupować bezrobotny? Czy robotnik ze swe go głodowego zarobku?

Czy chłop, który tak często zapominał umiejętności czytania nabytej w dzieciństwie w jednoklasowej wiejskiej szkółce? A może ludzie, dla których książka przez całe życie była niezrozumiałe zaczerpniętym pierem — analfabeci, którzy stanowili jedną czwartą ogółu ludności?

A przy tym wartościowa książka była przecież rzadkością, dzieła wielkich pisarzy polskich i obcych stały się niktą część wydawa-

nych książek. Ponad połowa i tak małej produkcji wydawniczej — to były senniki, przepowiednie, szmira i bzdura zadająca kłam prawdziwe życie.

Dopiero w Polsce, która rośnie wolą i swiada domością mas, w Polsce Ludowej nastąpił przełom w rozwoju i upowszechnieniu kultury. — Książka wartościowa, piękna książka stała się jednym z orężów walki o coraz lepsze warunki życia ludzi pracy, o to, by zaspokajając ich stale rosnące potrzeby kulturalne, by postawić Polskę w rzędzie najkulturalniejszych krajów świata.

Rosną nieprzerwanie nakłady książek.

Milliony książek upowszechniają wielką naukę marksizmu-leninizmu, stanowiącą fundament socjalistycznego przeobrażenia życia, które dokonuje nasz naród. W milionowych nakładach docierają do robotnika i chłopca dzieła Mickiewicza i Słowackiego, Zeromskiego i Orzeszkowej, Tołstoja i Balzaka, Dickensa i Turgieniewa, Szolochowa i Erenburga. W świetlicach i bibliotekach, na ładach księgarń znajdują się tysiące dostępnych dla robotnika książek fachowych, pomagających podnosić kwalifikacje, osiągać wyższe rezultaty w pracy. Na wiesi płyną szeroka fala książek i broszury upowszechniające wiedzę rolniczą.

I właśnie zwycięska walka o kulturę całego narodu, o to, by wychowywać młodych obywateli na ludzi swiata, kulturalnych, wykształconych — jest treścią liczb obrazujących wzrost nakładu książek w Polsce.

Z Wisłoka Wielkiego — bliżej do wiosny

Napisał: Adam Socha

Palec dyrektora zespołu PGR Wisłok Wielki błędził po mapie.

— O tu — zatrzymał się na nieregularnym wieloboku — w Czstochorbie zasiemmy pszenicę jarą. Przesunął się o kilka centymetrów wyżej i znów stanął — w Szklarach będziemy siać owies. Znowu powędrował w dół mapy — w Jaśliskach, o, w tym miejscu — palec utkwil nieruchomo — będzie żyto jare.

Przed moimi oczyma rozlazał się dzięki wyjaśnieniom dyrektora obraz wiosennej kampanii siewnej w zespole. Już nie patrzyłem na mapę iako na zbiór nieregularnych, pociętych kolorowymi liniami wieloboków, ale jako na obrz pól zasianych żytem, pszenicą, owsem i zasadzonych ziemniakami.

Gdy jeszcze dyrektor wyciągnął harmonogram prac polnych w poszczególnych gospodarstwach, gdzie ujęto nie w dni, ale w godziny przebieg wiosennych robót polnych, uwierzyłem już, że z wiosną praca w zespole ruszy z miejsca, i pójdzie jak należy.

Spróbowałem jednak nieśmiało oponować — no dobra, plany, a sprzęt, ludzie, nawozy i ziarno?

Dyrektorski palec powędrował tym razem w innym kierunku. Wskazywał na stojące za oknem pod pegeerowską kuźnią wyciągnięte w rząd ciągniki, na błyszczące świeżą farbą pługi, siewniki, bronie. — To więcej mówi o naszych przygotowaniach niż wszelkie gadanie. Już 5 grudnia zameldowaliśmy o całkowitym zakończeniu remontów maszyn do wiosennej akcji siewnej — dyrektor uśmiechnął się z zadowoleniem. — Część ziarna siewnego już mamy w magazynie. Reszję przygotowujemy w

najbliższym czasie. Nawozy spływają regularnie. Już w tej chwili mamy prawie 50 proc. nawozów na wiosenny siew. Orki zimowe wykonałiśmy nawet więcej niż w 100 proc. — Brakuje nam tylko ziemniaków do sadzenia. To chyba wszystko, o czym mogę wam powiedzieć.

Pytaliście jeszcze o ludzi? Ludzie, wierzymy, że nie zawiodą. Nie zawiedli przy remontach, nie zawiodą i przy siewach. Są przecież wśród nich traktorysty-przodownicy, tacy jak np. Alfons Ozga, który w ub. roku wysoko przekraczał plany, czy traktorystki, które też doskonale się spisywały — Anna Potoczna i Zofia Talerzyńska. Zresztą popytajcie ich sami. Oni będą mieli coś więcej do powiedzenia o naszych przygotowaniach do wiosny.

W kuźni zabierano się właśnie do remontu snopowiązałki. Nad rozmontowaną maszyną radziła prawie cała brygada remontowa PGR w Jaśliskach.

Remonty? Co ja będę mówił o remontach — mechanik zespołu Kazimierz Sowiński był trochę zaskoczony moim pytaniem — Do wiosny już jesteśmy przygotowani. Do końca grudnia ukończyliśmy remont pozostałych maszyn do żniw, sianośosów i omłotów. Wyremontowaliśmy już 228 sztuk maszyn, w tym m. in. 10 siewników zbożowych i nawozowych. Mamy wyremontowane wszystkie ciągniki. Szczególną uwagę zwracamy jednak nie tylko na ilość, lecz na jakość remontu. I chociaż

brak nam warsztatu staramy się remontować maszyny tak, by ani jedna nie zawiodła.

Co wpłynęło na skrócenie terminów remontów?

Sowiński bez wahania zaczął wliczać. — Przede wszystkim współzawodnictwo. Stworzyliśmy dwie brygady remontowe, w Jaśliskach i w Moszczanówce. Obie współzawodniczyły ze sobą w akcji remontowej maszyn, a zespół jako całość wezwał do współzawodnictwa brygady remontowe z pięciu zespołów PGR-ów w naszym województwie: z Zawady, Gorajowic, Charzewic, Rymanowa i Płonego.

Nasze brygady starały się pracować tak, by wygrać to współzawodnictwo. Pomogły nam też w przyspieszeniu remontu zobowiązania przedzjazdowe. Zakończeniem remontów maszyn do wiosennych prac uczciliśmy II Zjazd naszej partii.

Wreszcie przyspieszył nam remonty fakt, że pracowaliśmy z harmonogramami w rękę. Zaczęliśmy remonty 1 listopada, gdy trwały jeszcze w całej polni prace w polu, ale już wtedy niektóre maszyny pościągaliśmy z pola i zaczęliśmy je remontować. I od 1 listopada co tydzień na zebraniach kierownictwa zespołu i na zebraniach organizacji partyjnych analizowaliśmy przebieg remontów.

Mechanik opowiadał, jak to w PGR Moszczanice remonty zaczęły kuleć i to z winy kierownictwa gospodarstwa, które niezbyt wielką wagę przywiązywało do akcji remontów. O! brakowało np. kół do siewnika zbożowego. Nie ma — tłumia-

czył kierownik PGR-u, skradziono je. Omówiono tę sprawę na zebraniu organizacji partyjnej. Do Moszczanica wyjechał sekretarz Komitetu Zespołowego PZPR tow. Olsender i brygada z Moszczanica znów zaczęła w remontach dorównywać brygadzie z Jaślisk. Nawet kół się znalazły w szopie, przywalone koniczyną.

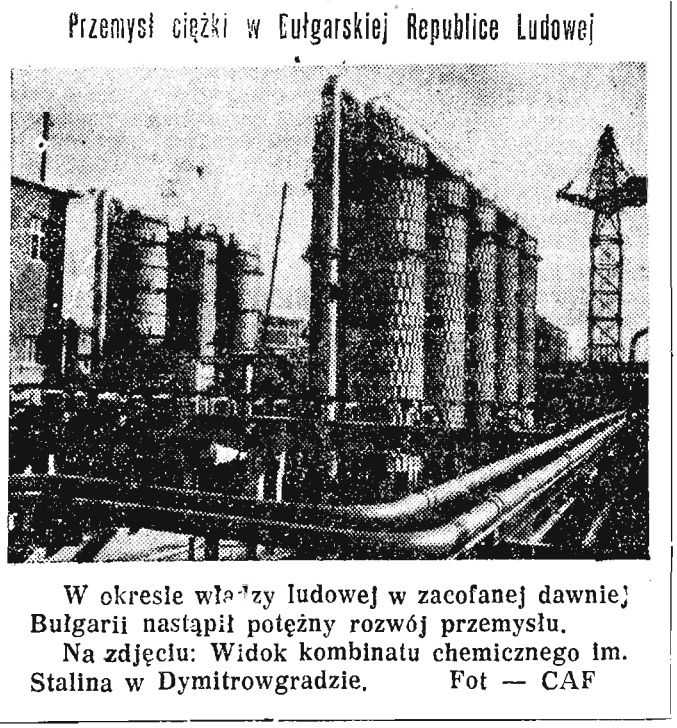
Najważniejszym jednak było to, że ludzie nie zawiedli. Niewielkim zasobem sprzętu dysponując kuźnia PGR-u w Jaśliskach. Ale mimo tego z ręk kowala brygady remontowej Tadeusza Pietruchy wychodziły dosyć precyzyjne części do maszyn rolniczych np. grzeblenie rozdzielcze do siewników nawozowych, łożyska osiowe, kulisy itp. Trudno nawet zapamiętać wliczane nazwy dorobianych i regenerowanych przez Pietruchę części.

Dzielnie mu zresztą pomagali przewidzieli do brygady remontowej Józef Cimaj i Edward Borek. Nie było trudności, której nie potrafiliby przełamać mechanicy Edmund Magoń i Władysław Maidosz. Nie zawiodła też brygada remontowa z PGR Moszczanice. Tam znów wysunęli się na czoło dwaj Kazimierze — kowal Słiz i traktorzysta Bierówka.

W budowie szop na przechowywanie maszyn pomogli wszyscy. Od dyrektora zespołu począwszy, na brygadzie hodowlanej skończywszy. Ambicja nakazywała całej załodze, by ich zespół PGR wysunął się na pierwsze miejsce w remontach maszyn.

Wynikiem wspólnego wysiłku było, że już w dniu 5 grudnia mechanik zespołu mógł złożyć meldunek — maszyny zespołu gotowe do wiosennych prac.

A. SOCHA



Przemysł ciężki w Bułgarskiej Republice Ludowej

W okresie wstępu ludowej w zacofanej dawniej Bułgarii nastąpił potężny rozwój przemysłu. Na zdjęciu: Widok kombinatu chemicznego Im. Stalina w Dymitrowgradzie. Fot — CAF

Wspaniałe zwycięstwo EMILA ZATOPKA w Brazylii

RIO DE JANEIRO (PAP). Z okazji 400-lecia miasta Sao Paulo odbył się tu w ostatnim dniu starego roku tradycyjny między narodowy bieg na dystansie 7.300 m.

W biegu tym startowało wielu czołowych biegaczy Europy i Ameryki. Zwyciężył triumfator ostatniej Olimpiady — EMIL ZATOPKA w czasie 20:30,4 min. Wynik ten jest rekordem trasy.

Bieg wywołał olbrzymie zainteresowanie gromadząc na trasie biegu około miliona widzów.

Trzecia porażka szwedzkich hokeistów w Moskwie

W Moskwie odbyło się drugie spotkanie hokeja na lodzie szwedzkiej drużyny hokejowej — AIK, pokonanej poprzednio 0:4 przez Dynamo (Moskwa). Hokeiści szwedzcy doznali ponownie porażki, przegrywając z moskiewskim Zenitem 0:5 (0:1,0:2,0:2).

W ostatnim spotkaniu, które odbyło się 2 bm. w Moskwie, AIK zmierzył się z trzykrotnym mistrzem ZSRR — CDSA przegrywając 1:13.

Rozrywki tenisa stołowego

SPOJNIA RZESZÓW — BUDOWLANI PRZEMYSŁ 0:10
Punkty dla Budowlanych zdobyli: Regeńczuk, Andruszko i Złotolowicz po 3 oraz para Regeńczuk, Andruszko.

OGNIWI RZESZÓW — SPOJNIA ŁANCUT 4:6
Punkty dla Spójni uzyskali: Ławecki i Dobranowicz po 2, Lenar 1 oraz para Ławecki, Dobranowicz. dla Ogniwa zaś Bator 3 oraz Kosiorowski 1.

Wyniki zaległych spotkań:
STAL RZESZÓW — SPOJNIA RZESZÓW 9:1
OGNIWI RZESZÓW — BUDOWLANI RZESZÓW 6:4

STAL RZESZÓW — BUDOWLANI RZESZÓW 9:1

Punkty dla Stali zdobyli Demiański 3, Osmyk 2, Przybycień 3 oraz para Demiański Osmyk. Jedyny punkt dla Budowlanych zdobył Kuś.
Stal 1b Rzeszów — Budowlani 1b Rzeszów 3:7.

KOLEJARZ PRZEMYSŁ — GÓRNIK KROSNO 6:4

Punkty dla Kolejarza zdobyli Adamiak 3, Olszewski 2 oraz Pivowar 1, dla Górnik Kardaś, Kulczycki, Pater oraz para Kardaś, Pater.

Z taflí lodowej

Więcej meczów z dobrymi drużynami

SPOJNIA RZESZÓW — OGNIWI KRAKÓW 1:12 (0:0, 1:3, 0:4).

Bramki dla Ogniwa zdobyli: Ostrowski i Korzeniak po 4, oraz Jósewicz i Radwański po 2. Dla Spójni jedyny punkt uzyskał Łącz w drugiej tercji.

SPOJNIA RZESZÓW — SPOJNIA JAROSŁAW 6:1 (1:0,2:1, 3:0).

Bramki dla drużyny rzeszowskiej strzelił: Łącz i Szytkiewicz po 2 oraz Gwizdak i Mach po 1, dla Jarosławskiej Spójni Hauszka.

SPOJNIA RZESZÓW — STAL STAŁOWA WOLA 10:2 (6:0, 3:0, 1:2).

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Szytkiewicz 4, Markowski 1 Łącz po 3, dla Stali Ryczan i Łapiński.

Zawody prowadzili Kotelnicki i Mikusiński.

*
Kierownictwo sekcji hokeja na lodzie rzeszowskiej Spójni wyszło ze słusznego stanowiska, że częste rozgrywanie zawodów i to przed mistrzostwami wpłynąć może na poprawę gry technicznej, na większe zgranie się zespołu i zahartowanie się do rozgrywek mistrzowskich (nie wiemy dlaczego do tej pory nie rozpoczęły się takie mistrzostwa, tym bardziej, że warunki atmosfery-



NOWINY SPORTOWE

DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

Zarząd Fabryczny ZMP Huty Stalowa Wola realizuje Uchwałę XIII Plenum ZG ZMP

W Uchwale XIII Plenum ZG ZMP o wzmoczeniu pracy Związku Młodzieży Polskiej w dziedzinie kultury fizycznej i przysposobienia wojskowego czytamy, że... „zadaniem zarządów zakładowych, gminnych, szkolnych, uczelnianych i kół ZMP jest wespół z radami kół umocnić i ożywić masową i wszechstronną pracę wszystkich kół sportowych, ludowych zespołów sportowych i szkolnych kół sportowych. Nie może być zakładu pracy, gdzie istnieje organizacja ZMP, bez żywego koła sportowego”.

XIII Plenum ZG ZMP zobowiązało wszystkie organizacje ZMP do poprawienia stylu pracy na odcinku kultury fizycznej i sportu, zobowiązało całą organizację zetem-powską do udzielenia większej pomocy komitetom kultury fizycznej i jednostkom sportowym. W związku z tym Zarząd Fabryczny ZMP Huty „Stalowa Wola” opracował szczegółowy plan działania, plan, który ma zabezpieczyć należyty i wszechstronny rozwój wielu dyscyplin sportowych wśród pracowników zakładu, ma wreszcie pomóc kołu Stali w realizacji nakreślonego na 1954 rok planu rozwojowego koła.

Zarząd Fabryczny położył mocny nacisk na należyte wykorzystanie sezonu zimowego. I tak np. w dniu 3 stycznia nastąpiło uroczyste otwarcie sezonu. Jeszcze w miesiącu grudniu przydzielono zadania dla poszczególnych sekcji, rozdzielono zadania pomiędzy zetem-powców — aktywistów sportowych. I tak wystartowali narciarze, łyżwiarze, hokeiści. Nie zapomniano o masowym starcie młodzieży w narciarskich biegach patrolowych. W tym kierunku czynione są systematyczne przygotowania.

Zarząd Fabryczny ZMP w Stalowej Woli w swym pla-

nie pracy ujął zarazem umocnienie szermierki, ciężkoatletyki, jazdy figurowej na łyżwach, saneczkarstwa, tenisa stołowego, pięściarstwa siatkówki i gimnastyki.

W tym celu każde wydziałowe koło ZMP przeprowadza już werbunek do poszczególnych sekcji, tak, by w każdej wymienionej sekcji można było zorganizować po 3 drużyny.

Nie pominięto pracy kulturalno-oświatowej wśród sportowców. W okresie miesięcy zimowych przeprowadzać się będzie w świetlicy Stali masowa nauka śpiewu pieśni sportowych i masowych. Opracowano tematykę pogadank, mających na celu propagandę doświadczeń sportu radzieckiego, węgierskiego i innych krajów demokracji ludowej.

Jeżeli chodzi o imprezy sportowe to przewidziano zorganizowanie, wzorem roku ubiegłego, wielkiej zakładowej spartakiady zimowej przy udziale wszystkich wydziałowych kół ZMP. Młodzież tego zakładu startować będzie we wszystkich konkurencjach. Powyższa spartakiada Huty Stalowa Wola odbędzie się w lutym. Prócz tego wprowadzono rozgrywkę o puchar Zarządu Fabrycznego ZMP w narciarstwie, hokeju na lodzie, tenisie stołowym, szermierce i boksie.

Sympatycy sportu w Stalowej Woli będą mieli możliwość oglądania wielu poważnych i interesujących imprez. Otóż w Stalowej Woli wystąpił znany w całym kraju zespół gimnastyków przemysłowego Kolejarza. Te pokazy mają przyczynić się do upowszechnienia gimnastyki wśród młodzieży pracującej i uczącej się. Oglądać będziemy ciekawe spotkania pięściarskie z udziałem zespołów wysoko zaawansowanych technicznie. Projektuje się urządzenie pagandowych zawodów szer-

mierczych oraz pokazów ciężarowców, by i te dyscypliny rozpropagować wśród młodzieży Huty Stalowej Woli.

Ponieważ sport i systematyczne jego uprawianie przyczynić się ma do wzrostu wydajności pracy w zakładzie, dlatego też organizuje się brygady sportowo-produkcyjne, które będą walczyć o pierwszeństwo we współzawodnictwie pracy na cześć II Zjazdu partii.

W celu zapewnienia stałej opieki i wzrostu szeregów poszczególnych sekcji sportowych, wydziałowe koła ZMP objęły z dnem 1 stycznia br. szefostwo nad sekcjami sportowymi. Te wydziałowe koła ZMP odpowiedzialne są za rozwój i pracę wszystkich dziesięciu sekcji, zorganizowanych w kole sportowym Stal.

Plany Zarządu Fabrycznego ZMP Huty Stalowa Wola są śmiałe, zmierzające rzeczywiście do wszechstronnego rozwoju sportu, do równoczesnego podniesienia jego poziomu.

Realizując wskazania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nieustannie musimy rozszerzać i podnosić na wyższy poziom pracę Związku Młodzieży Polskiej nad wszechstronnym wychowaniem młodego pokolenia Polski Ludowej — pokolenia budowniczych socjalizmu, SPRAWNYCH DO PRACY I OBRONY.

Z. KONIECZKOWSKI

PORADY LEKARZA SPORTOWEGO

W dzisiejszym odcinku połąjemy krótki rys organizacyjny poradnictwa sportowego w świetle zarządzeń GKRF i Ministerstwa Zdrowia.

Główna Przychodnia Sportowo-Lekarska w Warszawie sprawuje ogólny nadzór i kontrolę oraz kieruje poradnictwem sportowym na terenie całego kraju.

W Główniej Przychodni Sportowo-Lekarskiej podlegają badaniom, ewentualnie leczeniu, zawodnicy klasy mistrzowskiej oraz zawodnicy kierowani do konsultacji przez Wojewódzkie Poradnie Sportowo-Lekarskie.

Wojewódzka Poradnia Sportowo-Lekarska sprawuje nadzór i kontrolę poradni sportowych w powiatach. Badaniu podlegają w WPSL zawodni-

cy klasy I i II z całego województwa i inni zawodnicy z terenu miasta, oraz zawodnicy skierowani do konsultacji.

Punkty Badań Sportowo-Lekarskich organizowane są w każdym powiecie i czynne są przy Stacjach Pog. Rat. Zadaniami ich jest badanie sportowców, kontrolowanie stanu obiektów sportowych, zabezpieczenie imprez. Badaniu podlegają zawodnicy kl. III i młodzieżowej oraz niesklasyfikowani z terenu powiatu.

Przyzakładowe poradnie sportowo-lekarskie tworzone są przy większych zakładach pracy i mają uprawnienia poradni powiatowej w stosunku do sportowców — pracowników danego zakładu.

Zgodnie z zarządzeniami GKRF każdy sportowiec musi być badany przez odpowiednią poradnię — przed rozpoczęciem treningu (badanie wstępne), oraz przynajmniej dwa razy w roku (badanie kontrolne).

Zawodnicy kl. I i II muszą być badani w Wojewódzkiej Poradni Sportowo-Lekarskiej. Przy badaniu wstępnym zakłada się dla każdego zawodnika — kartę sport.-lek., a zawodnik otrzymuje tzw. kartę zdrowia sportowca (legitymację). Zawodnik nie posiadający ważnej karty zdrowia sportowca nie może być dopuszczony do treningu no i oczywiście do zawodów.

Obowiązek sprawdzania kart zdrowia epoczywa na trenerach i sędziach głównych zawodów (zarz. GKRF Nr 23).

Zawodnicy przenoszący się do innego województwa muszą zgłosić się do właściwej terenowej poradni celem pobrania swej karty sportowo-lekarskiej i następnie doreczają ją w nowej poradni, by w ten sposób nie przerywać ciągłości obserwacji.

Młodzież - Ostatnim Szlakiem Bohatera-Rewolucjonisty

Marsze Patrolowe organizowane w naszym województwie rokrocznie przez ZW ZMP i WKKF dla uczczenia pamięci gen. Karola Świerczewskiego są już na naszym terenie imprezą tradycyjną.

Z każdym rokiem ilość startujących stale wzrasta, a w ubiegłym roku przekroczyła cyfrę 150 tysięcy.

Przystępując do startu w tej najpiękniejszej i gigantycznej imprezie pod hasłem „Młodzież Ostatnim Szlakiem Bohatera-Rewolucjonisty” pragniemy uczcić pamięć tego, który zginął na naszym terenie od zdradzieckiej kuli faszystowskiej. Pragniemy wpoić naszej młodzieży sportowej to przekonanie, że przystępując do pracy w sporcie, do startu we wszystkich dyscyplinach, do walki o coraz to lepsze wyniki, trzeba być tak nieustraszoną i zahartowaną, jakim był Gen. Walter. Że chcąc przyczynić się do podniesienia ogólnego poziomu naszej kultury fizycznej trzeba tak walczyć, jak to czynił na każdym kroku w swej codziennej pracy Gen. Świerczewski.

Musimy wreszcie pamiętać i o tym — przystępując już teraz do przygotowań — że powszechne wychowanie fizyczne i masowy sport w Polsce Ludowej, to pomnożenie siły budowniczych Polski Socjalistycznej.

Rada Okręgowa ZS „Kolejarz” - Rzeszów

najlepsza w swym zrzeszeniu

Zrzeszenie Sportowe „Kolejarz” pierwsze w kraju zameldowało — jak już donosiliśmy — o wykonaniu planu zdobywania klas sportowych.

Obok dobrej pracy organizacyjnej i szkoleniowej kadry zrzeszenia, do sukcesu przyczyniły się zobowiązania pracowników planu, podjęte dla uczczenia II Zjazdu partii przez większość rad okręgowych ZS Kolejarz. O wykonaniu zobowiązań donieśli już sportowcy Kolejarza z Rzeszowa, którzy zrealizowali plan w 309,8 proc. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wykonali oni również przedterminowo plan zdobywania odznak

jeden ze środków wychowania w duchu międzynarodowej solidarności sił postępu, to jeden ze środków walki o trwałą i demokratyczną pokój — o ten pokój o który walczył Gen. Karol Świerczewski.

Wprawdzie do rozpoczęcia Marszów Patrolowych pozostało jeszcze dwa i pół miesiąca, ale wszystkie jednostki sportowe muszą już teraz myśleć o przygotowaniach.

Na szczeblu wojewódzkim takie przygotowania już się rozpoczęły. W ostatnich dniach ubiegłego roku odbyło się w ZW ZMP organizacyjne zebranie Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego Marszów Patrolowych, którego przewodniczącym wybrany został Zygmunt Bińkowski (wiceprzewodniczący ZW ZMP), jego zastępcą — Leonard Grzeszkowiak (przewodniczący WKKF), sekretarzem — Adolf Zygadło (ZW ZMP), kierownikiem sekcji propagandowej — Tadeusz Młynarski (ZW ZMP), sekcji organizacyjnej — Kazimierz Partyka (WKKF), sekcji gospodarczej — W. Kalwas (ZW ZMP).

Do powyższego kolektywu wybrani zostali również tow. Leopold Acecdański (sekretarz Prezydium Woj. Rady Nar.), oraz Józef Krajnik (sekretarz ORZZ).

SPO I i II stopnia. Dobre rezultaty uzyskali sportowcy ZS Kolejarz ze Skarżyska, wykonując plan klasyfikacji w 232,5 proc., oraz Lublina — 215,7 proc., i Szczecina — 202,9 proc. Zadaniami planowe przekroczyli również sportowcy Kolejarza z Łodzi, Gorzowa, Bydgoszczy, Krakowa, Białegostoku i Olsztyna. Ocze kiwane są meldunki o przekroczeniu planu w Poznaniu, Gdańsku i Opolu. Słabszą na tomiasz pracę wykazały okręgi Stalnoogród, Słupsk i Wrocław.

Przekroczenie planu w skali zrzeszenia, jest rezultatem dobrej pracy trenersko-instruktorskiej oraz ofiarnej działalności aktywów. W pracy tej wyróżnili się: sekretarz Rady Okręgowej w Rzeszowie — FRODYMA, trener lekkoatletyki — Buchała z Krakowa, instruktor lekkoatletyki — Csiłowicz z Gorzowa, działacze — Kapusta z Nowej Huty, Bartochowski i Gelig z Olsztyna, Kowalski z Torunia i wielu innych.

Mistrzostwa klasy A

w siatkówce męskiej i żeńskiej

MĘCZYŹNI

Stal Mielec — Stal Stalowa Wola 3:0 (15:8, 15:12, 15:6)

Gwardia Przemysł — Stal Stalowa Wola 3:0 (15:7, 17:15, 15:5)

Stal Mielec — Gwardia Przemysł 3:1 (15:8, 15:8, 10:15, 15:9).

KOBIETY

Kolejarz Przemysł — KS Jedlicze 2:0 (15:2, 15:7)

Stal Mielec — KS Jedlicze 2:0 (15:2, 15:0).

Mistrzostwa bokserskie

KOLEJARZ PRZEMYSŁ — STAL MIELEC 13:7

Nieoczekiwane zwycięstwo odnieśli pięściarze przemysłowego Kolejarza nad zespołem mieleckiej Stali.

Wyniki techniczne w kolejności wag od muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu za wodniacy Kolejarza):

Frank wygrał z Chudzikiem przez tko. Gawlik wypunktował Jorga, Brauner wygrał na punkty z Mikowskim, Pytel zremisował z Raclwalem, Nowakowski I (Stal), otrzymał punkty vo, Koch przegrał z Nowakowskim II przez tko. Dybala przegrał na punkty z Pytlem (Stal), Belz otrzymał punkty vo, Drogosz wygrał przez tko z Kni-czyckim, a Milewski otrzymał punkty bez walki.

STAL STAŁOWA WOLA — SPOJNIA JAROSŁAW 15:5

Na cześć II Zjazdu Rymanów - Zdrój

Pracownicy MPRB w Sanoku podjęli szereg zobowiązań, których wartość przekracza 6.000 zł. Pracownicy produkcyjni i administracyjni postanowili podnieść wydajność pracy, jakość produkcji oraz wzmocnić oszczędność materiałów budowlanych.

Dla uczczenia II Zjazdu pracownicy FWP w Iwoniu postanowili przygotować domy wypoczynkowe do eksploatacji zimowej na 17 dni przed terminem. Podjęto także szereg innych zobowiązań. Pracownicy FWP wezwali do współzawodnictwa pracowników Państwowego Uzdrowiska w Iwoniu.

W. S.

Uczniowie poszczególnych klas Technikum Rachunkowości Rolnej w Trzcince pow. Jasło podjęli szereg zobowiązań, mających na celu podniesienie wyników nauczania. Oprócz tego uczniowie klasy pierwszej postanowili przepracować 150 godzin przy odgruzowywaniu boiska.

M. P.

Brygada remontowa ZMP kol. Inała z sanockiego POM-u postanowiła o 5 dni przed terminem zakończyć remont pługów i bron.

Zespół regionalny pieśni i tańca POM-u zobowiązał się wyćwiczyć cały repertuar tańców polskich do dnia 28. I. 1954 r., tj. o 3 dni wcześniej niż w poprzednim zobowiązaniu. Ponadto zespół artystyczny przy kole ZMP opracuje do dnia 10 lutego 54 r. sztukę pt. „Zaprzęgał konia”.

Załoga młodzieżowa POM Sanok wzywa do współzawodnictwa załogę młodzieżową POM Przemysł w realizacji podobnych zobowiązań.

J. K.
koresp.

ZAPOMNIANE UZDROWISKO

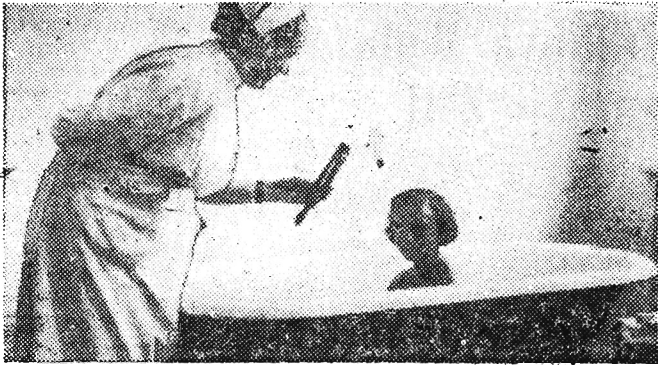
Rymanów-Zdrój jest uzdrowiskiem starym, powstałym jeszcze w 1876 r. Jest on w dalszym ciągu kopalnią „zdrowia”.

W ostatnich latach w swej kronice Rymanów notował kilka kapitalnych remontów dróg uzdrowiska oraz częściową poprawę ich urządzeń. Założony też został ładnie urządzonej park, a dla najmłod-

Już dziś można przypuszczać, że Rymanów po badaniach w tym kierunku okaże się wymarzonym ośrodkiem dla chorych na nadciśnienie.

Dyrektor uzdrowiska, załoga i kuracjusze wysuwają słuszne sugestie, że dalszy rozwój uzdrowiska związany jest z położoną opodal doliną zwaną Woituszową.

Dolina Woituszowa położo-



nych kuracjuszy ogródek jordanowski.

W uzdrowisku utworzono ośrodek naukowy pod kierownictwem prof. Zofii Lajbach, który zajął się przeprowadzaniem badań w zakresie specjalizacji leczenia. Jest to przedsięwzięcie poważne, pozwalające jeszcze bardziej ustalić perspektywę rozwoju Rymanowa-Zdroju. Ośrodek naukowo-badawczy liczyć będzie na razie 40 łóżek klinicznych.

Dotychczas uzdrowisko Rymanów zajmuje się leczeniem chorób dróg oddechowych dzieci. W przyszłości rozwój uzdrowiska może pójść w kierunku leczenia osób starszych z chorób nadciśnieniowych. — Zorganizowanie w Rymanowie-Zdroju leczenia chorób nadciśnieniowych powinno zainteresować czynniki kompetentne.

na w sąsiedztwie doliny rymanowskiej, otoczona jest wzgórzami pokrytymi lasami, zamknięta i chroniona od wiatrów, posiada specjalnie łagodny „mikroklimat”. Jak dowiadujemy się od dyrektora uzdrowiska — Władysława Klimczaka, założona została stacja meteorologiczna. Instytut Klimatyczny zajął się badaniem wiatrów i nasłonecznienia.

Ile rezerw kryje w sobie uzdrowisko Rymanów-Zdrój, zilustrują następujące cyfry. Sanatoria Rymanowa-Zdroju liczą w tej chwili 400 łóżek, a bogate źródła mineralne, zaledwie w połowie są wykorzystane. Uzdrowisko posiada dużą przelotność kąpielową. Z bogactw uzdrowiska mogłoby korzystać o wiele więcej osób. Zachodzi jednak konieczność

dalszej rozbudowy uzdrowiska, w czym pomimo pewnych już poczyniń spodziewać by się należało większej pomocy ze strony Centralnego Zarządu Uzdrawisk. Już w tej chwili można by lepiej wykorzystać uzdrowisko, przez przekształcenie jednego z domów wczasowych na dom typu sanatoryjnego. Projekt ten, sądzimy, znajdzie poparcie i uznanie w CZU.

Kiedy jesteśmy przy omawianiu perspektyw rozwoju Rymanowa-Zdroju nie można pominąć sprawy przeprowadzenia kanalizacji i gazyfikacji uzdrowiska i trzeba, aby Centralny Zarząd Uzdrawisk przyszedł z większą pomocą w tych staraniach. Dyrekcji uzdrowiska, tym bardziej, że w pobliżu miejscowości w jednym z szwambów znajdują się bogate zasoby gazu ziemnego, który wprost marnuje się. Jest to ważne nie tylko z uwagi, że palenie węgla zanieczyszcza powietrze w uzdrowisku, lecz również dlatego, że odległość uzdrowiska od najbliższej stacji kolejowej wynosi ponad 10 km, transport węgla w okresie zimowym następuje z wieloma trudnościami.

I jeszcze jedno, o co proszą mali kuracjusze i załoga uzdrowiska — zaopatrzenie... Wybaczenie, jeden sklep GS-u na domiar złego, niedostatecznie zaopatrzony zarówno asortymentowo i ilościowo — to za mało. Rymanów, gdzie przywraca się zdrowie najmłodszym obywatelom, zasłużył sobie, by miał własny sklep handlu uzdrowiskowego odpowiednio zaopatrzony. Utworzeniem takiego sklepu winna zająć się Ekspozytura w Krynicu.

Niedobrze, że dotychczas,

Wydział Zdrowia Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie ze wszystkimi sprawami odsyła kierownictwo uzdrowiska do Ministerstwa i odwrotnie. Zwłaszcza jeżeli chodzi o uzyskanie dla ośrodka naukowego leczenia klinicznego — dwóch lekarzy.

Dla wartości leczniczych u-



zdrowiska i możliwości jego rozwoju, dla najmłodszych kuracjuszy i ofiarne pracującej załogi — warto o tym pomyśleć.

W. Jawczak

Dotrzymani słowa

Pracownicy Obwodowego Urzędu Pocztowego i podległych placówek obwodowego górnictwa wykonali już swoje zobowiązania. Sie dem placówek pocztowych podwyższono prędkość czasopism o 1 proc. Ogólnie zobowiązano się wykonać plan prędkości czasopism rolniczo-fachowych w 102 proc., wykonano w 116 proc., a prędkość kalendarza i czasopisma „Poradnik Rolnika” wykonano w 100 proc.

Podobnie zrealizowane zostały zobowiązania w zbiorce odpadków użytkowych. I tak zamiast 200 kg makulatury zebrano i odstawiono 515 kg, a zamiast 50 kg odpadków włókienniczych zebrano i odstawiono 209 kg. Zobowiązania zostały wykonane ogólnie od 125—140 proc. We współzawodnictwie tym na pierwsze miejsce wysunęli się pracownicy Urzędu Pocztowego w Sękowej i pocztowcy z Głębka Marilampolskiego.

Marian Gaber

Spółdzielcy w Moczarach budują nowe zabudowania gospodarskie

W Moczarach (pow. Ustrzyki Dolne) spółdzielcy budują zabudowania gospodarskie. Jeszcze w roku 1952 postawili systemem gospodarczym obórę na 100 sztuk bydła. Obecnie zaplanowana jest budowa chlewni, stodoły i owczarni na 200 owiec.

Prace te wykonują grupy techniczno-budowlane z Krosna, pod kierunkiem majstra budowlanego ob. Michała Dońka. Grupa ta wykończyła już całkowicie obórę i niebawem odda do użytku chlewnię, stodołę i owczarnię. Przy rozbudowie wiele pomógł robotnikom architekt powiatowy z Ustrzyk Dolnych ob. Koberzowski. Roboty idzie wartko naprzód, robotnicy pracują ofiarnie. Na wyróżnienie zasługuje murarz ob. Józef Pęćk z Nienaszowa (pow. Jasło) wyrabiający 142 proc. normy oraz cieśla z Ordrykonia (pow. Krosno) ob. Józef Krygowski przekraczający 183 proc. normy.

Mimo utrudnionego dojazdu do spółdzielni gospodarka rozwija się dobrze. Dowodem tego jest ciągły wzrost pogłowia bydła. W stosunku do 1951 roku hodowla bydła wzrosła o 39 krów, 2 buhaje i 7 jałówek. Wzrost pogłowia bydła wskazuje, że niebawem nowowbudowana obora zapelni się.

M. D.

koresp.

Zyczenia pod adresem PTSŁ Jasło

Wielką radością, kiedy to po raz pierwszy przed dwoma laty w obwodzie gorlickim zostały uruchomione samochody „Łączność”, które zastąpiły furmanki konne. Cieszył się pracownicy pocztowi, zadowolony był też mieszkający w okolicy kierowca. Niestety obecnie następuje rozczarowanie, gdyż auta „Łączności” nadweryżły się na kłopskich drogach podkarpackich. Często psują się, a najczęściej motor nie chce zapalić. Gorzej jednak jest w ten czas, gdy motor nie chce się sam zapalić, bo szofer nie przyszedł.

Zdarzyło się to w dniu 18 grudnia, że do wożenia ładunku pocztowego szofer nie zgłosił jak powinien o godzinie 4-tej rano. Dlatego też pracownik, który jest konwojentem wyładował ładunek pocztowy w Zagórzach i zmuszony był czekać na mrozie ponad 5 godzin. Najpierw nie było szofera, a jak przyszedł szofer, to znów motor istotnie nie zapalił. Ładunek pocztowy też przez to został opóźniony.

Mamy nadzieję, że tą sprawą zajmie się P. T. S. Ł. w Jasle i spowoduje, że i szoferzy i samochody poprawią się.

M. G.

Przykład godny naśladowania

Na wielu kopalniach w SKN istnieje jeszcze wiele niedociągnięć pod względem bezpieczeństwa i higieny pracy. Daje się tu szczególnie odczuwać brak wody do picia. Tak było do niedawna na jednej z kopalni I Zespołu SKN, której kierownikiem jest ob. Władysław Szopa. Zarówno w stołówce kopalnianej, jak również w trzech barakach mieszkalnych nie było wodociągu. Wodę do picia (niejednokrotnie nieodpowiadającą wymogom sanitarnym) czerpano dotychczas ze studni przy okolicznych gospodarstwach. Mimo to CZPN w Krakowie skreślił z planów inwestycji na rok

1954 budowę filtrów tej kopalni.

Dzięki ofiarnej pracy Władysława Szopy, kierownika tej kopalni, zbudowano studnię i przeprowadzono wodociąg. Prace te przeprowadzono systemem gospodarczym w ramach zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Prace te dają wartość ponad 10 tys. zł oszczędności, a robotnikom od wielu lat oczekiwana zdrową wodę do picia. Obecnie na ukończeniu są prace montażu wodociągowego w barakach robotniczych.

Dyrekcja Sanockiego Kopalnictwa Naftowego doceniając inicjatywę kierownictwa kopalni przyznała premię w wyso-

kość 2.000 złotych najbardziej zasłużonym w tej akcji pracownikom, do których zaliczyć należy kierownika kopalni ob. Władysława Szopę, dozorcę robót gospodarczych ob. Władysława Pręklewiczę, oraz przewodników brygady monterskiej ob. ob. Apolinarego Zuglera i Władysława Futymę.

Osiągnięciem to, będącym wyrazem troski o poprawę warunków pracy w nafcie, powinny być przykładem dla innych kopalni. Przykład ten powinien obudzić przede wszystkim pracowników Działu Inwestycji Dyrekcji SKN, gdzie bezpieczeństwo i higienę pracy traktuje się jak piątą kołową.

Zet.

(211)

DLA ERENBURG DZIEWIATA Fala

TEUMACZYWA GABRIELA DAUZEZA KŁONOWA

Obywatele Jacksonu, podpisujcie Apel Pokoju. Oto jego tekst:

„Żądamy kategorycznie zakazu bomby atomowej, jako broni budzącej lęk i zagrażającej masowym wymordowaniem ludzi...”

Low natychmiast zadzwonił do Richmonda młodszego: Trzeba do jego willi przysłać ochronę.

— Nie dbam o własne życie. Bóg Najwyższy może mnie wezwać przed swe oblicze w każdej chwili, ale jestem jeszcze potrzebny Ameryce...

Cały dzień siedział zamknięty u siebie i nasłuchiwał, czy nie idą czerwoni. Przy kolacji, ujrawszy dobre oczy starego Jo uspokoił się trochę. To moja najlepsza obrona. Ten Murzyn prędzej umrze, niż pozwoli, żeby mnie ktoś tknął palcem.

— Bardzo dobrze robisz omelet z rumem, Jo. Bardzo mi miło, że się tak starasz, żeby mi dogodzić.

— Cieszę się, sir, że omelet przypadł panu do smaku.

Low nie mógł zasnąć. Padał deszcz, lecz senatorowi wydawało się, że to stukają nie krople, tylko czyjeś kroki. Wstał, włożył szlafrok i, poszedł do jadalni. Może czerwoni dostali się do domu?.. Chciał zadzwonić na Jo, ale zrobiło mu się wstyd. Nie jestem Bindlem, mój dziad zginął pod ścianami Richmondu, w rodzinie Low nie było tchórzy. Wziął gazetę i próbował czytać, ale litery skakały mu przed oczami. Postanowił więc, że pójdzie do starego Jo i go obudzi. Nie widziałem jeszcze, jak się urządził w pokoju, który mu dałem...

W pokoju Jo płonęło światło. Murzyn siedział na stolku i coś czytał. Nie usłyszał, że wszedł senator.

(C.d.n.)